

I. Sprawozdanie

DYREKCJI

C. K. GIMNAZYUM W BUCZACZU

ZA ROK SZKOLNY

1900.

13863



STANISŁAWÓW.

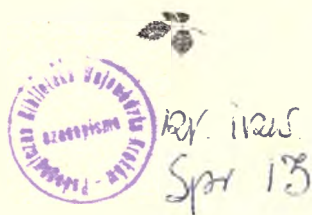
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Z drukarni i litografii Stanisława Chowańca.

1900.

Treść.

1. Dwie uroczystości szkolne w nowym budynku gimnazjalnym.
Opisał Franciszek Zych.
2. Wiadomości szkolne. Podał Dyrektor.





Dwie uroczystości szkolne w nowym budynku gimnazyalnym.

Za parę lat upływa półtora wieku od czasu założenia buczackiego gimnazjum. Ufundował je Mikołaj Potecki, starosta Kaniowski w r. 1754.

Król polski August III. czyniąc zadość wniesionej prośbie, aby prowincyi litewskiej św. Bazylego w klasztorze buczackim publiczne szkoły utworzyć pozwolił, wydał przywilej (w Warszawie dnia 22. października 1754), w którym czytamy: „Przeto My Król, zważając w tem utilitatem publicam, chętnie pozwalamy, aby Bazylianie litewsey, w mieście Buczaczu ufundowani, szkoły publiczne łacińskie wiecznymi czasy uczyli, warując to oraz niniejszym listem przywilejem naszym, ażeby tak w samym Buczaczu, jakoteż o mil siedm od Buczacza nikt szkół innych otwierać nie ważył się z przeszkodą szkół księży Bazylianów w Buczaczu“.

Wkrótce po uzyskaniu pozwolenia królewskiego wydał Kaniowski akt fundacyjny (w Haliżu dnia 12. grudnia 1754), na mocy którego dochodami wiecznymi szkoły i konwikt opatruje, „z racyi zaś funduszu nowego na szkoły i konwikt chce, aby zawsze nie mniej jak ośmiu w tem kollegium mieszkało zakonników, z których powinien być: rektor jeden, kaznodzieja jeden, spowiedników dwóch, prokurator jeden, trzy profesorowie: jeden infliny, drugi grammatices cum syntaxi, trzeci retoryki wraz poetyki, którzy zdadni i przykładni być mają z osobna w potomne czasy niezawodnie naznaczeni. W konwicie przytem ma być studentów dwanaście.“¹⁾

Szybko wzrastająca liczba uczniów wskazuje jasno, jak tego rodzaju zakład okazał się w tych stronach potrzebny: kiedy bowiem

¹⁾ Oba przywileje królewski i starościński wydrukowane w ks. Sadoka Barańskiego: Pamiątki buczackie str. 111—121.

przy otwarciu szkoły w r. 1754. zapisało się tylko 90 uczniów, to już w r. 1770 było ich do 343 a wskutek tego infimie musiano podzielić na trzy oddziały t. j. subinfimistae, proformistae et infimistae. Dwa pierwsze oddziały uważano właściwie jako kursa przygotowawcze do infimy.

W r. 1773. przybyła filozofia. Liczba uczniów wzrasta teraz jeszcze szybciej a w r. 1782. osiągnąć miała 641. Ale już w dwa lata później (1784) zniósł cesarz Józef II. gimnazjum i filozofię a zaprowadził niemiecką 3-klasową szkołę ludową, dodając dwóch nauczycieli świeckich.

Dopiero po 20. latach przywrócono gimnazjum o pięciu klasach, do których w r. 1820 dodano jeszcze klasę szóstą. Wielki pożar, który w r. 1865 w perzynę zamienił miasto, nie oszczędził także zabudowań klasztornych i ubikacyj przeznaczonych na pomieszczenie zakładu szkolnego. W tym też roku zwinięto preparandę o dwóch rocznych kursach, istniejąca od r. 1856.

W r. 1870. uzyskał zakład prawo publiczności jako niższe gimnazjum cztero-klasowe i w tym charakterze pod kierownictwem OO. Bazylianów przetrwał już tylko do końca roku szkolnego 1893.

Od dłuższego szeregu lat bowiem czyniło miasto Buczacz starania o przekształcenie niższego gimnazjum na wyższe. Wnoszone jednak w tym względzie do odnośnych Władz petycje i wysyłane deputacje nie tylko nie odnosiły pożądanego skutku, ale przeciwnie reskrypt c. k. Ministerstwa w. i o. z dnia 8. kwietnia 1879 l. 7923 grozi zamknięciem zakładu w ówczesnej jego formie, jeżeli konwent OO. Bazylianów nie postara się o świeckich nauczycieli kwalifikowanych do udzielania nauk w gimnazjum. Konwent dla braku funduszków zwlekał z zastosowaniem się do reskryptu ministeryalnego i dlatego gmina niechętnie dopuścić do zamknięcia zakładu przyjęła na siebie obowiązek opłacania z własnych funduszków naprzód dwóch a następnie z powodu otwarcia paralelek trzech suplentów.

Dalsze starania gminy o uzupełnienie gimnazjum rozbijają się o brak pomieszczenia. Pertraktacje prowadzone z konwentem OO. Bazylianów o wynajęcie lokalności, w których miało pomieszczenie gimnazjum i szkoła ludowa i dobudowanie jednego skrzydła—o tyle były uwieńczone pomyślnym skutkiem, że obie strony interesowane zawarły układ, który atoli nie uzyskał aprobaty c. k. Ministerstwa w. i o. wskutek czego c. k. Rada szkolna krajowa reskr. z dnia 8. marca 1890. l. 3661 zaleciła wybudowanie nowego budynku, Reskrypt min. z dnia 27. listopada 1890 l. 715 zaznacza również, że J. E. Pan Minister w. i o. skłonny jest w zasadzie odstąpić w ogóle od zamiaru

objęcia gimnazjum klasztornego w Buczaczu w zarząd państwowy a natomiat wziąć pod rozwagę otwarcie osobnego gimnazjum państwowego w Buczaczu, jeżeli gmina zobowiąże się do odpowiednich prestaeyj na rzecz tego zakładu a przede wszystkim, jeżeli stanowczo i czynnie przyłoży się do rozwiązania kwestyi umieszczenia gimnazjum.

Kiedy zgodnie z myślą reskryptu ministeryalnego i życzeniem Rady szkolnej krajowej złożyła gmina deklaracyę (akt notar. z 16. maja 1891), którą zobowiązała się dostarczyć odpowiedniego pomieszczenia na zakład, zaraz w następnym roku aktywowane zostało w Buczaczu (Najwyższem postanowieniem z dnia 18. stycznia) gimnazjum państwowe niższe, poczynwszy od roku szkolnego 1893/4

Zaciągnawszy pożyczkę w kwocie 40.000 złr. i uzyskawszy 20.000 złr. subwencyi rządowej przystąpiła gmina w r. 1895 do budowy nowego budynku według planu zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo w. i o.

Wkrótce jednak wyczerpały się fundusze, jakimi gmina dysponowała, podczas gdy budynek zaledwie pod dach wyprowadzono. Do wykończenia zupełnego według obliczeń kierownika budowy c. k. adjunkta budownictwa p. Adama Topolnickiego potrzebna była jeszcze kwota 60.000 złr. Ponieważ zaś gmina ani dla braku kredytu dalszej pożyczki zaciągnąć nie mogła, ani dalszej subwencyi rządowej, o którą prosiła, nie uzyskala, przeto musiano przerwać budowę w początkach r. 1896.

Pozostał teraz jedyny sposób wyjścia z tego kłopotliwego położenia: darować budynek w tym stanie, w jakim się znajdował, c. k. Rządowi na własność i uzyskać w ten sposób gwarancję, że kosztem rządowym będzie wykończony. Tak się też stało. Po dłuższych pertraktacyach zezwolił nareszcie J. E. Pan Minister w. i o. (reskr. z 28. września 1897 l. 16760) „aby wobec przedstawionych stosunków tamtejszej gminy przyjęta została realność gimnazyalna wraz z wszystkimi należącymi do niej gruntami i wyprowadzonym pod dach budynkiem dla c. k. gimnazjum a mianowicie w tym stanie budowlanym, w jakim on obecnie się znajduje, na wyłączną i wolną od ciężarów własność skarbu Państwa, tudzież aby dalsza budowa w celu wykończenia tego gmachu skuteczną została z funduszków państwowych“.

Na koszt dalszego prowadzenia budowy a względnie jej ukończenia wstawiono do państwowego preliminarza na r. 1898. kredyt w kwocie 60.000 złr., zaś na wewnętrzne urządzenie — do przyznanego poprzednio kredytu 5.000 złr. — dalszy w kwocie 2.000 złr.

Według planu budowy obok budynku na pomieszczenie zakładu miała powstać osobna sala gimnastyczna, decyzję jednak co do budowy tej sali odłożył J. E. Pan Minister aż do czasu ukończenia budowy gmachu gimnazyalnego i polecił, aby e. k. Rada szkolna krajowa sprawę tę w czasie właściwym poruszyła.

Na podstawie przytoczonego reskryptu minist. spowodowała e. k. Rada szk. kraj. (rozp. z dnia 15. lutego 1898 l. 2261.) rozpoczęcie robót około wykończenia budynku, zarządzonych przez e. k. Namiestnictwo (rozporządz. z dnia 19. kwietnia 1898 l. 34061). Kierownictwo artystyczno-techniczne poruczono e. k. adjunktowi budownictwa panu Kazimierzowi Rawskiemu a nadzór nad budową komitetowi, w którego skład weszli: e. k. starosta dr. Czesław Niewiadomski, jako przewodniczący, dyrektor Franciszek Zych, jako zast. przew., e. k. lekarz pow. dr. Mieczysław Hirschler i e. k. adjunkt budownictwa Kazimierz Rawski jako sekretarz.

Z końcem roku 1898 był już budynek gimnazyalny prawie zupełnie wykończony a dnia 10. stycznia 1899 odbyło się poświęcenie tegoż.

Na ten dzień zapowiedział J. E. Pan Namiestnik swój przyjazd do Buczacza telegramem, wysłanym dnia 7. stycznia do e. k. Starosty i wyraził równocześnie życzenie, aby dnia tego odbyła się uroczystość poświęcenia nowego budynku gimnazyalnego.

Komitet budowy stosując się do tego życzenia zaadaptował w ciągu dwóch dni całą uroczystość, albowiem na obmyślenie planu i większe przygotowania brakło czasu.

W dniu oznaczonym o godzinie $\frac{1}{2}$ 11 przed południem przybył do Buczacza J. E. Pan Namiestnik z Koszówkami, i wprost podążył do kościoła parafialnego, gdzie ks. prałat Gromnicki celebrował mszę św. na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla pracy w nowym przybytku naukowym.

Po wysłuchaniu mszy św. młodzież wraz z gronem nauczycielskim wstąpiła po raz pierwszy gremialnie w progi nowego gmachu i zebrała się w pięknie udekorowanej auli. Tymczasem przy bramie tryumfalnej, ustawionej tuż przed mostem na Strypie, witała reprezentacja miasta i inne korporacje J. E. Pana Namiestnika, który stąd podążył wprost do gimnazjum i powitany u bramy budynku przez e. k. krajowego inspektora szkolnego p. Jana Lewickiego, jako reprezentanta Rady szkolnej krajowej i przez dyrektora zakładu, udał się w ich towarzystwie do sali konferencyjnej, gdzie nastąpiło przedstawienie grona nauczycielskiego i członków komitetu budowy.

Właściwa uroczystość poświęcenia odbyła się w auli, zapełnionej młodzieżą i przybyłymi gośćmi. Na ostradzie obok J. E. P. Namiestnika zajęli miejsce po prawej stronie: ks. prałat Gromnicki proboszcz rzym.-kat. i ks. Telakowski proboszcz gr.-kat., zaś po lewej stronie: marszałek powiatu i poseł do R. p. Maryan hr. Błażowski z wicemarszałkiem drem Krzyżanowskim, Jan Bołoz Antoniewicz, prof. uniwersytetu, Emil hr. Połocki, Artur Cielecki i Franciszek Horodyski, szambelanowie; burmistrz Bernard Stern, przewodniczący gminy chrześcijańskiej Antoni Lewicki, c. k. kraj. inspektor szkolny Jan Lewicki i komitet budowy a dalej reprezentanci władz miejscowych, obok których przybyły także zaproszone do udziału panie.

Rozpoczął uroczystość chór uczniów odśpiewaniem kantaty „To uroczysty dzień“ poczem ks. prałat Gromnicki w asystencyi księdza Koziarza i ks. proboszcz Telakowski odprawili ceremonie kościelne. Po ukończeniu tychże przemówił do młodzieży w podniosłych wyrazach ks. prałat Gromnicki, zachęcając ją do bojaźni bożej i do skrzętnej a wytrwałej pracy tak w ciągu nauki szkolnej jak i w przyszłym życiu. Po ks. prałacie przemówił J. E. Pan Namiestnik temi słowy:

„Z prawdziwą radością wstąpiłem do tego nowego przybytku nauki: raz dlatego, że mogę być uczestnikiem tej pięknej uroczystości dzisiejszej, powtóre dlatego, że gmach ten wspaniałością swoją przeszedł moje oczekiwania i nie tylko w mieście prowincjonalnem, jakim jest Buczacz, ale nawet w stolicy kraju — we Lwowie można by go nazwać okazałym.

Usilnym staraniom Rady Szkolnej krajowej, przy życzliwym poparcu ze strony Rządu i Reprezentacyj powiatowych i gminnych, udało się zaopatrzyć niejedno miasto w odpowiadające celowi budynki szkolne.

Do takich należy także poświęcone dzisiaj nowe gimnazjum. Gmina tutejsza obowiązała się wybudować je własnym kosztem, ale niebawem przyszła do przekonania, że jestto ciężar przechodzący jej siły; to też w najkrytyczniejszej chwili, kiedy się zdawało, że puste mury nie tak prędko się zaludnią, Rząd przyszedł jej z pomocą, przyjął ofiarowany mu budynek i wykończył kosztem 67.000 zfr.

Niechże więc gmach ten, który dziś po raz pierwszy zgromadził w swoim wnętrzu liczny zastęp młodzieży i przybyłych na uroczystość poświęcenia gości i w którym niezadługo rozpocznie się nauka szkolna — niechże gmach ten będzie ogniskiem oświaty, którego promienie rozjaśniać będą nie tylko samo miasto i powiat buczacki ale także dalsze strony naszego kraju. Mam nadzieję, że przy wspólnej pracy grona nauczycielskiego dla dobra powierzonych jego kierownictwu uczniów i uczniów samych dla dobra własnego i kraju

— zakład ten zawsze będzie wydawał ludzi dzielnych, którzy pożytek przyniosą społeczeństwu i narodowi, ludzi ogrzanych głębokiem uczuciem religijnem i pielęgnujących w życiu całym zawsze i przedewszystkiem uczciwość i rzetelną pracę, która im samym chlubę a społeczeństwu i krajowi korzyść przyniesie.

Kończę życzeniem, aby zakład jak najpomyślniej się rozwijał, jak najpiękniejsze wydawał owoce i jak najmniej na dalszej drodze rozwoju napotykał trudności“.

Z kolei nastąpiła przemowa dyrektora zakładu do uczniów:

Kochana Młodzieży!

Zebrałiśmy się tu, młodzi przyjaciele, aby uczestniczyć w ważnym uroczystym akcie poświęcenia tego nowego, wspaniałego przybytku nauki — w akcie tem uroczystszy, że raczył go zaszczyścić swoją obecnością J. E. Pan Namiestnik.

Po raz pierwszy otworzył gmach ten dla was swoje podwoje, abyście w tej uroczystej chwili poświęcenia — tak jak bezpośrednio przedtem uczyniliście to w świątyni pańskiej — wzniesli modły wasze do Boga o błogosławieństwo dla pracy waszej w tym nowym budynku, abyście równocześnie uczynili sobie silne postanowienie pracować, ile sił wam starczy i nie ustawać w pracy, dopóki życia wam stanie.

Niezadługo bowiem pożegnamy stare bazyliańskie mury, z którymi blisko półtorawiekowe łączą się tradycje naszego zakładu i z których wyszło tyle świątłych i zasłużonych mężów — a prowadzić będziemy dalej naszą pracę w tym oto budynku — rozpoczętym i wzniesionym pod dach kosztem gminy a wykończonym staraniem Wysokiej Rady Szkolnej krajowej, która potrzebne na ten cel fundusze wyjednała u Wysokiego Rządu.

I na cóż gmina tutejsza poniosła takie ofiary, na co Wysoki Rząd z taką gotowością pospieszył gminie z pomocą, aby dokończyć rozpoczęte dzieło? Czy może stało się to wyłącznie dla wygody waszej? Nie — był także cel inny, a mianowicie ten, abyście lepiej poznali i cenić się nauczyli wartość nauki, dla pielęgnowania której takie wspaniałe powstają zakłady.

Ale pamiętajcie dobrze o tem, że nauka wartość ma tylko wtenczas, jeżeli rozpoczyna się ją w imię Boże i prowadzi z Bogiem. Bo obok gromadzenia wiedzy, rozjaśniania umysłu równie ważnem a może ważniejszym nawet zadaniem nauki jest kształcić serce, zaszczeplać w nie wszystkie zalety i cnoty, które się składają na wyrobienie pięknego, stałego i szlachetnego charakteru, stanowiącego jedyną, prawdziwą wartość człowieka. Bo człowiek bez charakteru

nie ma wartości i nie może należycie spełnić zadań życia, które mu przypadną w udziale.

I was, kochani uczniowie, w życiu późniejszym czekają ważne i różnorodne zadania; aby je należycie spełnić, potrzeba do tego odpowiedniego przygotowania.

Weześnie więc — jak nawołuje jeden z wytrawnych i doświadczonych przewodników młodzieży — sposób się kochana młodzi, do czekających na cię posług obywatelskich, wyężaj i ćwicz wszystkie siły twego umysłu i serca, aby się najlepiej uzdolnić do pracy kiedyś około dobra twoich bliźnich, a zarazem do odpłacenia się krajowi, w którym wyrastasz, społeczeństwu, które cię pielęgnuje, państwu, którego z woli Opatrzności masz być obywatelem. Gwałt zaś, jaki ci w tej pracy nad sobą zadaje świat, ponętą swych uciech i rozrywek; gwałt, jaki na ciebie zarzucają, jakby sieci jakie, zgubne doktryny wieku materializmu i zdziczałych teoryj przewrotu; wreszcie gwałt, który jakby kłoda ciężąca u nóg niewolnika swoich własnych namiętności lub słabości nie dozwala ci raźniejszego postępu na drodze nauki i cnoty: ten gwałt — jak powiedział nasz nieśmiertelny poeta Mickiewicz — niechaj się gwałtem odciska a ze słabością łamać uczeście się za młodu! Bo na trudy życia, na pokusy światowe potrzeba hartu, potrzeba nieraz własnego zaparcia się i ujarznienia złych skłonności. Tą tylko krocząc drogą staniecie się pociechą dla rodziców waszych i zapłatą za odjęty częstokroć od ust ich suchy kawałek chleba, tak postępując sprawicie radość waszym wychowawcom, którzy dla dobra waszego pracują i przyniesiecie chlubę ojczyźnie, która w was swoje nadzieje pokłada.

Wartość każdej społeczności ludzkiej, państwa, narodu tem tylko stoi, im więcej ma dzielnych członków, tegich i do poświęceń zdolnych obywateli. Toż i nasze narody bratnie, zarówno polski jak rurski, które nie wiele mają do stracenia a wiele i bardzo wiele do odzyskania, potrzebują takich obywateli jak najwięcej. Cóż, kiedy te filary społeczeństwa, co to jako dęby niespożyte na wzór wszystkim stoją, których ani burze młodości złamać ani pokusy późniejszego wieku skrzywić nie zdołały; cóż, kiedy te nieodmiennem prawem przyrody nieubłagana kosa śmierci rok za rokiem jeden za drugim ścina i zmiata do grobu.

A któż ich zastąpi?

Oto z pośród was, kochani uczniowie, mają wyrósć ich zastępcy i daj Boże, aby jak najwięcej ich wyrosło a wyrosną tylko wtenczas, jeżeli te piękne wzory waszych przodków naśladować będziecie, jeżeli będziecie słuchać życzliwych rad waszych nauczycieli, jeżeli nie dacie

przystępu fałszywym doradcom, którzy usiłują w młodociane serca wasze wszechpisać jad nienawiści i posiewać nasiona, z których tylko kłkole i chwasty wyrastają; jeżeli jako synowie jednej ziemi nawzajem szanować i kochać się będziecie.

Zdarza się często, że po latach wielu koledzy, których losy z biegiem czasu w różne rzuciły strony, gromadzą się w miejscach, gdzie niegdyś na wspólnej pracy, na wspólnych zabawach spędzali lata szkolne. Jakaż to siła gromadzi ich razem i każe im odgrzebywać wspomnienia młodości nieraz wtenczas, gdy już szron siwizny posrebrzył ich głowy a zmarszczki porały czoło?

»Tą siłą miłość koleżeńska, bratnia,
Która gdy znacznych za młodu połączy,
Już ona nigdy z serc się nie wysączy,
Chociażby chwila nadeszła ostatnia!

Daj Boże, aby i wam przyświecała w pracy wspólnej ta miłość koleżeńska, bratnia, daj Boże, abyście szczerze pracując zdołali ziścić te wielkie nadzieje, jakie w was społeczeństwo, jakie kraj, państwo i naród pokłada. A praca to tem łatwiejsza, że z łaski Najmiłościwszego Monarchy wolno wam kształcić się w waszym rodzinnym języku, wolno pielęgnować i rozwijać ideały narodowe. Dajmy więc wyraz naszej wdzięczności, jaką winniśmy naszemu dobrotliwemu Monarsze za tyle łask i dobrodziejstw, jakie z wysokości Jego tronu na nas i kraj nasz spływają i wzniesmy trzykrotny okrzyk: Najjaśniejszy Pan nasz i cesarz Franciszek Józef I. niech żyje!»

Młodzież powtórzyła ten okrzyk z zapałem a chór gimnazyalny odśpiewał „Hymn ludowy“. Po przemowie reprezentanta młodzieży, ucznia klasy V., Maurycego Żybury, który imieniem swoich współuczniów złożył zapewnienie, iż najusiłniejszym ich staraniem będzie ziścić wszechstronnie pokładane w nich nadzieje, wyraził e. k. inspektor szkolny krajowy p. Jan Lewicki gorącą podziękę JE. Panu Namiestnikowi, iż obecnością swoją przyczynił się do uświetnienia uroczystości i wezwał młodzież do wzniesienia okrzyku: JE. Pan Namiestnik niech żyje! Młodzież trzykrotnie okrzyk ten wzniosła z zapałem a chór uczniów odśpiewał „Niechżyje nam!“

Skończyła się uroczystość, obecni goście z JE. Panem Namiestnikiem na czele wpisali się do księgi pamiątkowej a p. nadinspektor Kolankowski dokonał przed budynkiem fotograficznego zdjęcia opuszczających zakład gości.

Oddanie Dyrekcyi budynku gimnazyalnego wraz z wewnętrznem urządzeniem nastąpiło dnia 18. marca (na mocy reskr. e. k. Rady szk. kraj. z dnia 6. marca 1899 l. 5845 i reskr. e. k. Namiestnictwa

z dnia 8. marca 1899 l. 19895) a naukę w nowym budynku rozpoczęto dopiero w miesiąc później t. j. dnia 20. kwietnia, należało bowiem przedtem osuszyć należycie ubikacye przeznaczone na klasy, aby nie narażać młodzieży na niekorzystne następstwa wilgoci.

*

Druga uroczystość to poświęcenie auli na kaplicę gimnazyalną. Kwota 7 000 złr. przeznaczona, jak wyżej wspomniano, na urządzenie wewnętrzne, obejmowała także przewidziane w kosztorysie przedmioty liturgiczne, potrzebne do przemienienia auli na kaplicę gimnazyalną. Skoro Dyrekeya objęła budynek w zarząd, odniosła się (dnia 23. marca l. 108) do c. k. Rady szkolnej krajowej z prośbą o wyjednanie pozwolenia na poświęcenie auli i na odprawianie w niej nabożeństw dla uczniów.

C. k. Rada szkolna krajowa zwróciła się do Konsystorza metropol. obrz. łac. we Lwowie i do Konsystorza biskupiego obrz. gr. kat. w Stanisławowie, a te po zaciągnięciu informacji od księży katechetów przedłożyły prośbę św. Kongregacyi Interpretów w Rzymie.

Z początkiem września 1899 Konsystorz metropol. lwowski nadesłał Dyrekeyi odnośne pozwolenie (z dnia 26. sierpnia 1899 l. 4370), które przytaczamy w całości.

„Severinus Morawski, divina miseratione et s. Sedis Apostolicae gratia archiepiscopus et metropolita Leopoliensis ritus latini etc. etc. Lecturis Salutem! Facultatem Nobis a S. Sede Apostolica per rescriptum S. Congregationis Emorum S. R. E. Cardinalium Concilii Tridentini Interpretum de die 12. Augusti 1899 pro hoc speciali casu concessam exercentes permittimus, ut per quinquennium in Aula maxima c. r. Gymnasii Buczacensis singulis per annum diebus Dominicis, Festivis et iis Ferialibus, in quibus scholasticae solemnitates aguntur, per sacerdotem catholicum, institutione juventutis in dicto Gymnasio occupatum, una Missa super Altari juxta rubricas rite adaptato et ad tempus Missae tantum aperiendo celebrari possit, utque Gymnasium hoc frequentantes pueri catholici nec non professores et domestici obligationi Sacrum audiendi satisfacere valeant. Strictè tamen observandum est, ne in Aula ad Sacrificium litandum designata aliquit fiat, quod tanti Sacrificii decus offendere queat. Datum Leopoli die 29. Augusti 1899. Severinus Archiepiscopus“.

Nadzór nad kaplicą poruczył Konsystorz metropolitalny ks. prałatowi Gronnickiemu jako miejscowemu proboszczowi, polecając ją

równocześnie opiece Dyrekeyi i czuwaniu nad tem, aby miejsce na odprawianie św. Ofiary przeznaczone nie doznało znieważenia.

Uroczystego obrzędu poświęcenia auli dokonał dnia 15. grudnia 1899 na podstawie specjalnego upoważnienia ks. prałat Grómnicki wraz z ks. Telakowskim, proboszczem gr. kat. i w asysteneyi obydwóch księży katechetów.

W auli zebrane było grono nauczycielskie i młodzież. Po dokonaniu obrzędu Konsekracyi zaintonował ks. prałat pieśń „Serdeczna matko“ a kiedy młodzież unisono ją odspiewała, tak do niej przemówił:

„Potemci poznają wszyscy, żeście
uczniami moimi, jeśli miłość mieć bę-
dziecie jeden ku drugiemu“. Jan 13, 35.

Πῶς σε γινώσκω. Znaj siebie samego.

(Napis na świątyni w Delfach)

Nie wiem, czy będę mógł dziś do was przemówić... gdyż jest was tak mało!.. ja n owię chętnie, jeśli widzę przed sobą, jak w tu-tęższym kościele, dwa tysiące słuchaczy — a was wszystkich tylko około trzystu! — trudno mi mówić!! — Niedobrze powiedziałem, iż was jest 300, niedokładnie was obliczyłem, ja tu widzę tysiące, krocie — miliony! — my bowiem starsi, wkrótce legniem w grobie — a wy — drodzy, zajmiecie niebawem stanowiska nasze w kraju i mieć będziecie pod sobą, da Pan Bóg, tysiące waszych braci, krocie, miliony! —

A skoro tak ważne postępowanie obejmuiecie, pamiętać wam należy o przestrodze „Znaj siebie samego“ i o upomnieniu Zbawiciela: „Potemci poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu“ — bo miłość daje jedność — a w jedności siła! „Viribus Unitis“ to dewiza naszego Najmiłościwszego Monarchy! Pytam cię tedy mój drogi: *A ktoż ty jest?* (Jan. 1, 19) i odpowiadam: Czy pacholęciem, czy już młodzieńcem jesteś — zawsze ty *dzieckiem naszym*; a ozdobą twego wieku pokora, posłuszeństwo i uległość dla rodziców i przełożonych. Piękny przykład w tej mierze daje nasz Franciszek Karpiński. Gdy już jako filozof przyjechał na wakacje, chciał go ojciec jego doświadczyć, czy nie zapomniał pokory i uległości ojcu należnej i z nienacka, bez żadnego powodu uderzył go w twarz! Zapłonął się ze wstydu nasz Franciszek, łzy zrosiły jego policzki — ale — ani słówkiem nawet nie zapytał, za co został uderzony. — Ojciec chwilę jeszcze się przechadzał — przy-

stąpił potem do niego, uścisnął go, ucałował i powiedział: Synu mój drogi! ja stary prostak — a tyś filozof, a przecie cierpliwie zniosłeś odemnie policzek niesprawiedliwy! Boże Abrahama, Izaaka, Jakóba błogosław to dziecko moje!!!

Jesteś uczniem — masz zatem pilnować nauki. „Disce puer latine, faciam te mości panie“ mawiał Król nasz Stefan Batory — rozumiał to dobrze król jegomość, że najjaźniej jest uczyć się — poświęcić się nauce z zamiłowania, dla nauki samej. —

Tobie wszakże chłopaczku radzi, iżbyś się uczył przynajmniej dla chleba! Rodzice twoi od ust sobie odejmują, ostatni grosz łożą na ciebie, a ty mimoto o książkę nie dbasz wcale! I jakiż skutek z tego? Oto żydzi są adwokatami, sędziami, żydzi lekarzami, przy kolei i t. d. a nasi giną marnie i stają się ciężarem społeczeństwa! Dlaczego? Bo żydzi pilnie się uczą — chociaż instruktorów nie mają — a naszym i najlepszy instruktor nie poradzi. — Pewnego razu, wśród straszliwej zimy śnieżnej, przychodzi do mnie siwiutki staruszek o szlachetnym wyrazie twarzy a na moje zapytanie: co go pędzi w taką zawieruchę — odpowiada: Rozkosz Mości Dobrodzieju! Miałem zaonych rodziców, niezgo mi nie żałowali, — ale cóż, nie chciałem się uczyć — i tak musiałem przyjąć prywatną służbę — byłem Mości Dobrodzieju u p. hrabiego X. u księcia Y. i t. d. byłem leśniczym — a teraz niezm, i tak na starość muszę drażnić psy cudze!

Innym razem pytam świadka w kancelaryi parafialnej: jaka pańska godność, zajęcie? Na to mi odpowiada: „To tak proszę Księdza Dobrodzieja, ja bawię przy rodzinie“. Czy i ty braciezku chcesz na starość drażnić psy cudze? czy i ty chcesz bawić przy rodzinie, to znaczy być darmożadem?

Jako uczeń winien jesteś uszanowanie, wdzięczność i szacunek twoim zaonym profesorom — podobnie jak rodzicom, których ci profesorowie zastępują; Bóg błogosławi takim uczniom. Króla naszego Jana Sobieskiego uczył profesor ksiądz Dąbrowski. Pewnego razu, przy wykładzie w ferworze strącił sobie staruszek biret z głowy, który padając potoczył się od katedry aż przed ławki, w których siedzieli uczniowie. Wywołało to śmiech ogólny wśród chłopaków. — Na to mały Janek Sobieski porywa się z ławki, podnosi biret i wkłada go na głowę staruszka profesora: A ksiądz Dąbrowski, jakby duchem proroczym natchniony, powiada. A niechże cię Bóg błogosławi Janku kochany! oby tak kiedyś naród królewską koronę włożył na twoją głowę!

Jesteś naszym najdroższym skarbem, nadzieją kościoła i Ojczyzny!

Odwiedzały się pewnego razu dwie bogate Rzymianki. — Otóż gdy sąsiadka przybyła, pani domu pokazała jej wszystkie swoje

skarby, złożone ze złota i bardzo drogich kamieni — zaś przy rewizycie prosiła ją koleżanka, iżby jej znowu swoje skarby okazała. — Zaraz ci pokażę moje skarby — odrzekła. Po chwili weszli do salonu dwaj chłopacy zdrowi, urodziwi, dobrze ułożeni. — Oto, powiała uszczęśliwiona matka: — oto moje najdroższe skarby — ci dwaj moi synowie, gdyż i dobrze się uczą i jak najlepiej sprawują! —

I ciebie, braciszku kochany, zaena matka twoja, gdyś był małym, pieściła, całowała a mówiła: Złoto moje, wszystkie skarby moje! I jabym cię uściskał i ucałował — i ja ciebie miłuję serdecznie ze wszystkimi figlami, a nawet wadami twojemi, boś ty nasz, boś ty nadzieją i Kościoła i Ojczyzny!

Ale pamiętać masz, żeś ty nie twój własny — tyś własnością Kościoła i Ojczyzny — nie masz więc prawa marnować czasu, zdrowia, grosza... bo to cudza własność. A wiesz dobrze, jak się nazywa ten, który frymarczy cudzym majątkiem! I Kościół i Ojczyzna pragną, iżbyś się moralnie prowadził, był czystym na ciele i duszy! Dlaczego? Dla twego dobra! iżbyś się należycie rozwinął, rozrósł, był silnym i zdrowym — a tak w późniejszym życiu szczęśliwym.

Powiedz mi, które jabłko lepsze, czy to, które robak wczesnie nadpsuje czy to, które zdrowe, na drzewie dojrzeje? Pomnij na éme — krąży ona około świecy, aż skrzydełka opali i marnie ginie! Najbardziej zaś strzeż się złych myśli i takowe natychmiast odrzucaj. A nie masz w tem grzechu, jeżeli myśli niedobre cię atakują; lecz złe bardzo, jeźlibyś na myśl niedobłą dobrowolnie zezwolił i takową się zabawiał. *Wprawdzie nie mogę przeszkodzić*, iżby ptactwo nad moją głową nie latało; lecz gdyby ptak chciał aż gniazdo ułożyć na mej głowie — to go pochwycę i strącę a powiem: przepraszam, nie wolno, bo to moja głowa! Podobnie rzecz się ma ze złemi myślami.

Jeszcze ci jedno powiem. Przechadzasz się braciszku pięknie ubrany, nasycony, zaopatrzony we wszystko, co ci potrzebne... w około siebie widzisz mieszczan, włościan, ubogich wyrobników. Wszak dobrze rozumiesz, iż to są twoi bracia, ale cóż, kiedy oni tego nie rozumieją weale, żeś ty ich bratem — a pojęcia żadnego nie mają, ani o sprawie bożej, ani narodowej; któż się nimi zajmie, kto ich podniesie, oświeci?

Twoim to kiedyś będzie obowiązkiem — i Kościół i Ojczyzna spodziewają się tego po tobie — boś ty nadzieja i Kościoła i Ojczyzny.

Co do wyznania *jesteś chrześcijaninem* — katolikiem. Z nauką masz łączyć wiarę — nauka bowiem bez wiary, to miecz w rękę

szalonego; słusznie też powiedziano: *Scientia sine charitate inflat, charitas sine scientia aberrat, scientia cum charitate aedificat*. Nauka bez pobożności nadyma, pobożność bez nauki błądzi, nauka z pobożnością buduje. A pismo św. mówi: „*Początkiem mądrości bojaźń boża*“ (Ps. 110, 10), co nasze ruskie przysłowie wyraża słowy: „Bez Boha ani do poroha“! A pewien znakomity mąż powiedział: Boję się Boga a po Bogu boję się najwięcej tych, co się Boga nie boją! Ś. Paweł apostoł uczy, że *bez wiary nie podobna się Bogu podobać*. (Hebr. 11, 6). A ta wiara złożona w kościele św. katolickim, którego widomą głową jest następca św. Piotra apostoła a namiestnik Chrystusa Pana, Ojciec św., papież rzymski. To też starzy Polacy śpiewali: „Co Kościół rzymski daje do wierzenia, trzymaj statecznie a pewnyś zbawienia“! Jedna więc tylko, jedyna jest prawda boża na świecie, jak jeden Bóg a wszystkie nauki, prawa królów i rządów i wszystkie ustawy o tyle są dobre dla nas i pożyteczne, o ile się z tą prawdą bożą zgadzają. — *Prawda Pańska trwa bowiem na wieki*. (Psałm. 116, 2).

W tem przekonaniu wołają książęta apostołów: „*Nie masz pod niebem innego imienia, w któremby ludzie mogli być zbawieni, tylko imię Jezus*“! (Act. ap. 4. 7.). mówi św. Piotr — zaś św. Paweł apostoł dodaje: *Chociażby anioł z nieba opowiadał wam inaczej, niż my wam opowiadamy, niech będzie przeklętym*. (Gal. 1, 8.)

A można dać wiarę takim świadkom, gdyż oni za tę bożą prawdę życie położyli — Paweł został świętym, a Piotr ukrzyżowanym.

Pomnij wreszcie, kochany braciszku, że jesteś synem narodu, który zasłużył sobie jako obrońca wiary, na zaszczytną nazwę przedmurza chrześcijaństwa, że jesteś synem tego narodu, którego rycerze słuchali czytania Ewangelii św. z wyciągniętymi do połowy pałaszami na znak, iż w obronie wiary św. nawet życie położyć gotowi! Mądrej głowie dość dwie słowie!

Wreszcie, braciszku, jesteś *Polakiem lub Rusinem* — a jeden drugiemu bratem. — Gorzko było Rusi pod Tatarami, — a Polacy srodze cierpieli od Krzyżaków, i dopiero kiedy się Polska z Litwą i Rusią złączyła — złamaną została potęgą Krzyżactwa w r. 1410 pod Grunwaldem — a na pamiątkę tego zwycięztwa odbywa się co-roczenie dziekiezynie nabożeństwo — dnia 15. lipca — W jedno-ści siła!

Rozumiał to dobrze dzielny Książę Konstanty Ostrogski, który Rusinem i szczytnym był, który mając własne wojsko, mógł królowi oponować, który z łacinnikami walczył — ale króla szanował, matkę Polskę kochał a Moskali bił i pod Orszą 40 tysięcy tru-

pem położył, bo wiedział dobrze, że jak każdy człowiek ma jedną matkę, co go na świat oddała, tak ma też tylko jedną ojczyznę. Rozumieli to dobrze ojcowie nasi. że w jedności siła — to też w dzień unii lubelskiej na krzyż św. i na Ewangelię tę jedność sobie zaprzysięgli na wieki — mianowicie, że nie będą trzy państwa, ale jedno państwo, nie trzy narody ale jeden naród, nie trzy Korony, ale jedna Korona! A umierający Król Zygmunt August błogosławił tych, co tej jedności dochowają — a przekleństwa bożego wzywał na tych, którzyby tę unię złamali! I trwała ta święta narodowa unia prawie aż do naszych czasów. — Niedawno dopiero, po trzech rozbiorach naszej Ojczyzny, uczyniły złe duchy, jak tu w Galicyi — tak w najnowszych czasach, także na Litwie, rozbiór czwarty, biednej matki Ojczyzny — ze wszystkich najstraszniejszy i najwstrętniejszy, dzieci bowiem jednej matki ustawiono wrogo przeciw sobie! Polacy prześladowają Rusinów, powiedziano. — Czyż to prześladowanie, że na dworze Jagiełły, mówiono po rusku, że statut litewski po rusku był pisany? A przecież nikt z Polaków o to się nie gniewał! Dlaczegoż dziś bracia Rusini gniewają się na język polski?! Czyż to prześladowanie, iż zakon Bazylianów miał w Rzeczypospolitej przeszło pięćset klasztorów — a dziś — prócz kilkunastu w Galicyi, nie ocalał ani jeden?! A któż to te klasztory ufundował? Salezy Potocki, Mikołaj Potocki, starosta Kaniowski, Sobiescy, Herburtowie etc. Czy to także prześladowanie? A setki i tysiące cerkwi gr. kat., które niekiedy wielkim sumptem i istic pańską hojnością szlachta wznosiła! — Czyż to także prześladowanie? Że jakoweś nadużycia jednostek wydarzyć się mogły, nie przeczę, ale przenigdy nie można obwiniać o tendencją jakiegoś prześladowania — ani polskiego rządu ani społeczeństwa. — Wszakże u nas żydów, których Niemcy topili w Dunaju, przyjęto do kraju! — Wszakże, aż do zniesienia unii przez rząd rosyjski w r. 1874, istniały za czasów Rzeczypospolitej w dzisiejszem Królestwie Polskiem parafije szyszmatyckie — co więcej, istniały tam (i do dziś istnieją) osobne gminy wyznania mahometańskiego! A nikomu nawet na myśl nie przyszło nawracać, czy to szyszmatyków, czy nawet mahometan na katolicyzm. Czyż i to ma dowodzić nietolerancji Polaków?

W ostatnich czasach Rzeczypospolitej pisze województwo Bracławskie do Kancelaryi królewskiej w Warszawie i prosi: „Piszcie do nas po polsku, gdyż my po rusku dobrze nie rozumiemy“. — Na to król Stanisław August kazał odpowiedzieć, iż jak było od dawna, tak i dziś po rusku pisać się ma do województw wschodniopółudniowych. Czyż to prześladowanie? czy nie zaznaczanie raczej, aż nadto silnie, że jak język polski tak i ruski, to nasz swojski, rodzinny?

Wobec tego powtarzam, że złe to duchy taki rozbrat uczyniły w tej myśli, iżby nas zwasnionych łatwiej zgnać mogły — na zasadzie : *divide et impera!* Ale na szczęście nasze dał nam Pan Bóg historyka, który bardzo kochał Ruś — a który powiedział: nie rozumiem Polski bez Rusi — ale także nie mogę rozumieć Rusi bez Polski! (X. Kalinka) — A pewien zacny Rusin pisał :

Wo imia Otca i Syna
To nasza mołytwa,
Jako Trójca tak jedyna
Polszcza, Ruś i Łytwa.

Niech więc Polak będzie Polakiem, Rusin Rusinem, a Litwin Litwinem — ale ci trzech jedno są!

Mamy w kraju naszym wielu zdrowo myślących Rusinów, dla których świętą jest nasza narodowa unia — nawet tu, w Buczacu pewien pan ruskiego obrządku ma u siebie obraz unii lubelskiej — i hojnie składa datki na dobre cele, nie oglądając się na obrządek lub narodowość — i tu, wśród was jest młodzieniec, który mi powiedział: mój ojciec (ksiądz ruski) upominał mię, iżbym żył w zgodzie z Rusinami i Polakami — gdyż wszyscy jesteśmy braćmi! A więc żyje unia nasza Narodowa! O! jakby się ten węzeł jedności i miłości zacieśnił, gdybyśmy się należycie zastanowili nad słowami, któremi z wysokości Apostolskiej stolicy zwrócił się do nas właśnie w stuletnią rocznicę rozbioru naszej Ojczyzny, wielki papież Leon XIII. W liście do biskupów naszych pisze On : „Naród wasz, pochodzeniem, mową, obrządkiem różnolity, ale *Naród Wasz*, — jeden Naród.“ — Temi słowy jakoby zatwierdził i sankcyonował naszą narodową unię!

Braciszkwowie kochani, przypomnę wam jeszcze w końcu chatę Adama Mickiewicza z ksiąg pielgrzymstwa polskiego. Kiedy ojciec i syn i zięć chcieli mieć każdy dla siebie osobne drzwi, osobne okna — i piece osobne — chatę zrujnowali i w rozsypkę poszli.

Ciebie Polaka matka Rusinka, a ciebie Rusinie matka Polka karmiła — jeźlibyś nienawidził Polski lub Rusi, — poczwara — potworem jesteś! A więc dzieci kochane, jedność, miłość! „Razom ruki sy podajmo i jak bratia sia lubim“ „Odni druhych wspomahajmo k*wsopilnoj Meti pospizhim!“ *Potemci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeźli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu.*

Chwilę, w której do was mówię, leżę do najpiękniejszych chwil życia mego — zda mi się wśród was, że i ja jestem młodszym — ale dzieci moje kochane! — jeźli na to, co wam mówię,

nie otworzą się oczy wasze — to niech się oczy moje zamkną — a zamkną na wieki!

Tu w tym ołtarzu, obok Matki Boskiej, z jednej strony widzę św. Jozafata, z drugiej św. Stanisława Kostkę! Uproście nam święci nasi patronowie, iżbyśmy i my, za przykładem waszym, w jedności i miłości w kraju żyli i Panu Bogu i Matce Jego Najświętszej wierne służyli! Najświętsza Maryo Panno, Królowo Korony Polskiej, Preczystajaj Diwo Maty ruskoho kraju — błogosiaw nam! Amen.

Po przemowie zaintonował ks. Prałat pieśń: „Preczystajaj Diwo Maty...“, którą młodzież chórem odśpiewała, poczem odprawił mszę św. na intencję młodzieży i na tem zakończyła się uroczystość poświęcenia auli.

Opróżniła się aula a wszyscy zebrani tamże udali się do westibulu na drugą część uroczystości dnia tego t. j. na poświęcenie tablicy pamiątkowej ś. p. Jana Oberca.

Znana to była postać w Buczacz, gdzie zamieszkał, jako pens. e. k. kapitan obrony krajowej. Od życia towarzyskiego, od spraw publicznych trzymał się z dala, mieszkał na uboczu a w mieście spotkać go można było tylko z rana, i to najczęściej w tej porze, kiedy młodzież szła do szkoły. Miał dosyć sposobności napatrzeć się jej ubóstwu i ta może okoliczność podała mu pierwszą myśl, zapewnienia materyjalnej pomocy dla uczącej się dziatwy szkolnej. Rada jego przyjaciół, będących również przyjaciółmi młodzieży, utwierdziła go w tym zamiarze. To też w testamencie zapisał cały swój majątek na rzecz ubogich uczniów.

Dotyczący zapis podajemy w całości:

„Liczba aktu 8423. Protokół spisany w Buczacz przez Konstantego Teliszewskiego, e. k. notaryusza, w Buczacz w Galicyi urzędową siedzibę mającego, dnia dziewiątego miesiąca maja, roku tysiąc osmset dziewięćdziesiątego i dziewiątego.

Przedemną Konstantem Teliszewskim, e. k. notaryuszem w Buczacz w Galicyi urzędową siedzibę mającym, staje dnia dzisiejszego w domu w Buczacz pod l. sp. 32 położonym, dokąd na wezwanie strony się udałem, osobiście mi znany Wielmożny Pan Jan Oberca, e. k. emer. kapitan obrony krajowej, w Buczacz zamieszkały i zeznaje w mojej obecności i równoczesnej obecności osobiście mi znanych Wielmożnych Panów: Erazma Czeżowskiego, e. k. adjunkta podatkowego i Seweryna Witoszyńskiego, e. k. adjunkta podatkowego w Buczacz zamieszkałych następujące ustne:

Rozporządzenie ostatekniej woli.

Nie mam ani rodziców ani bliższych krewnych, dla których byłbym prawnie zobowiązany do jakich świadczeń. Wobec tego więc cały mój majątek ruchomy, składający się z wierzytelności do rozmaitych osób, częścią zahipotekowanych, częścią zaś na kredycie osobistym opartych, zapisuję na wypadek mojej śmierci na wyłączną i nieograniczoną własność c. k. gimnazjum państwowego w Buczacz w jednej połowie, szkole ludowej męskiej w jednej czwartej części, a w jednej czwartej części szkole ludowej żeńskiej w Buczacz. Z kapitału tego ma być utworzoną fundacya imienia Jana Oberca c. k. emerytowanego kapitana obrony krajowej w Buczacz zamieszkałego. Kapitał cały ma być po wiecznie czasy nienaruszalny, zaś odsetki z tego kapitału mają być obracane co roku na sprawianie dla biednych a pilnych i moralnych uczniów i uczenie chrześcijańskich bez różnicy narodowości, t. j. tak Polaków jak Rusinów, względnie tak Polek jak Rusinek uczęszczających do szkół publicznych, — potrzebnego im ubrania zimowego i letniego i obuwia a jak długo dla szkół średnich przymus mundurkowy obowiązywać będzie, na sprawienie potrzebnych uczniom zakładu gimnazyalnego buczackiego kompletnych mundurków. Prawo sprawiania rzeczy i wybór uczniów, względnie uczenie, którym z fundacyi tej odzież lub obuwie sprawiane być mają, należy do każdorazowej Dyrekeyi dotyczącego zakładu naukowego, która prawo to wykonywać będzie po zasięgnięciu opinii całego grona nauczycielskiego i w porozumieniu z całym gronem nauczycielskiem pod ten czas w tychże zakładach zatrudnionem.

Tę obecnie przezemnie kreowaną fundacyę imienia mojego t. j. Jana Oberca c. k. kapitana emerytowanego obrony krajowej na rzecz c. k. gimnazjum państwowego w Buczacz, szkoły ludowej męskiej w Buczacz i szkoły ludowej żeńskiej w Buczacz ustanawiam niniejszem moją uniwersalną spadkobierczynią. Dyrekeye zakładów naukowych buczackich t. j. Dyrekeya c. k. gimnazjum państwowego w Buczacz, Dyrekeya szkoły ludowej męskiej w Buczacz i Dyrekeya szkoły ludowej żeńskiej w Buczacz urządzają co roku w dniu przez nie wyznaczyć się mającym a wolnym od godzin naukowych przy współudziale młodzieży do zakładów naukowych buczackich uczęszczającej za spokój duszy mojej nabożeństwo żałobne w kościele rzymskokatolickim i w cerkwi grecko-katolickiej w Buczacz.

Wykonawcą mojego testamentu ustanawiam c. k. starszego inspektora podatkowego Franciszka Kolankowskiego w Buczacz i obowiązuję go do zajęcia się moim chrześcijańskim pogrzebem i po-

stawieniem dla mnie skromnego ale trwałego pomnika. Ze spadku po mnie pozostałego należy na ten cel wyłączyć sumę potrzebną.

Pannę Franciszkowi Kolankowskiemu, jako wykonawcy mojego rozporządzenia ostatniej woli, udzieliłem w dniu wczorajszym w obecności e. k. notaryusza, protokół niniejszy spisującego, jak najdokładniejszą informację względem wszystkich wierzytelności, jakie w chwili obecnej do mnie należą i informację tę w obecności e. k. notaryusza Konstantego Teliszewskiego i świadka Klemensa Rogozińskiego sam własnoręcznie podpisałem. W informacji tej podałem najsumienniejszą wysokość każdej mojej pretensyi na kredycie osobistym opartej; co do pretensyi moich na realnościach zabezpieczonych a o akta notaryalne, nakazy płatnicze, wyroki i ugody sądowe opartych oświadczam, że na każdym dotyczącym akcie w moim ręku się znajdującym wysokość wierzytelności mej moim własnym piśmem jest uwidocznioną. Niniejszem odwołuję wszelkie przedtem przeze mnie w jakiej niebądź formie zdziałane rozporządzenia ostatniej woli i stanowią, że w przyszłości tylko takie moje rozporządzenie ostatniej woli będzie miało znaczenie prawne i obowiązujące, jeśli zostanie w tej formie zdziałane, w jakiej niniejsze sporządzam.

Taka jest moja ostatnia wola, którą aczkolwiek ciężką niemocą fizyczną dotknięty, zupełnie przytomny, na umyśle zdrów, swobodnie, bez wszelkiej namowy, pomyłki lub też błędu obecnie do protokołu niniejszego składał.

Tak spisany protokół został zeznającemu w mojej obecności i w obecności wyżej wymienionych świadków w całej osnowie odczytany, przez niego dokładnie zrozumiany, za zupełnie z jego wolą zgodny uznany i wszechstronnie podpisany z tą uwagą, że świadkowie wymienieni obecnymi byli nie tylko przy samem odczytaniu, potwierdzeniu i podpisaniu protokołu tego przez zeznającego, ale także przy jego poprzedniem oznajmieniu, jakie postanowienia w tymże chce umieścić, tudzież że świadkowie ci przed podpisaniem protokołu niniejszego osnowę tegoż przejrzeni. Jan Oberc m. p. jako świadek rozporządzenia ostatniej woli; Erazm Czeżowski, e. k. adj. podatkowy m. p.; Konstanty Teliszewski, e. k. notaryusz m. p. L. S.

Ogłosiłem w e. k. Sądzie powiatowym. Buczacz, dnia 8. sierpnia 1899. Lityński, e. k. adj. Sądu m. p. L. S.

Wierzytelny odpis przytoczonego powyżej protokołu (zapisany w aktach gimnaz. pod dniem 1. września 1899 l. 306) nadesłał Dyrekeyi e. k. gimnazjum e. k. notaryusz Konstanty Teliszewski piśmem z dnia 31. sierpnia 1899 l. 56. Wkrótce po otrzymaniu tego aktu zawiadomiła Dyrekeya (relacją z dnia 8. września 1899 l. 319) e. k.

Radę szkolną krajową o fundacyi i odniosła się do niej z prośbą w sprawie odprawiania corocznie żałobnego nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Jana Oberca i wmurowania w westibulu budynku marmurowej tablicy pamiątkowej z odpowiednim napisem. Propozycyę przekazania w ten sposób pamięci zacnego męża następnym pokoleniom podał e. k. nadinspektor podatkowy Fr. Kolankowski, jako wykonawca testamentu i z funduszków na pomnik przeznaczonych myśl tę urzeczywistnić się zobowiązał. C. k. Rada szkolna krajowa zezwoliła (reskr. z dnia 18. września 1899 l 23.944), aby odprawiono za spokój duszy szlachetnego ofiarodawcy mszę św. przy udziale młodzieży szkolnej i aby dla uwiecznienia jego pamięci wmurowano w westibulu gmachu gimnazyalnego tablicę pamiątkową, zawierającą napis treści podanej przez Dyrektora. Zarazem pozwoliła e. k. Rada szkolna krajowa, aby w dniu rocznicy śmierci ś. p. Oberca odprawiano nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy i aby w tem uczestniczyli uczniowie tutejszego zakładu.

Pierwsze takie nabożeństwo przy współudziale młodzieży odbyło się w kościele parafialnym w dniu poświęcenia auli — bezpośrednio przed tą uroczystością — a po uroczystości poświęcenia auli, jak już wspomiano, nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej na której taki umieszczono napis:

Ś. p. J A N O B E R C

emer. e. k. kapitan obrony krajowej

ur. dnia 26. stycznia 1834. w Uhercach.

† dnia 8. sierpnia 1899 w Buczacz.

Zapisał cały swój majątek, około 50.000 złr. w. a. na rzecz ubogiej młodzieży chrześcijańskiej e. k. Gimnazjum i szkół ludowych w Buczacz. Żył skromnie, odmawiał sobie całe życie, aby przyjąć w pomoc pilnym, moralnym a ubogim uczniom.

===== Cześć jego pamięci. =====

Ceremonii poświęcenia dokonał ks. prałat Gromnicki, przyczem chór uczniów odspiewał odpowiednią kantatę.

Uroczystości dnia tego zakończył dyrektor następującą przemową:

„Podwójną święcimy dziś uroczystość: pierwsza to poświęcenie auli, którego na mocy zezwolenia Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII. i na mocy upełnomocnienia przez Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Morawskiego dokonał Przewielebny ks. prałat Gromnicki przy łaskawym współudziale ks. Proboszcza Telakowskiego i w asystencyi obydwu księży Katechetów. Za dopełnienie tego świętego

obrzędu, tudzież za te wniosłe, pełne gorącej miłości dla naszej młodzieży i życzliwości dla zakładu słowa chrześcijańskiej nauki składam Przew. ks. Prałatowi w imieniu swoim, całego grona nauczycielskiego i młodzieży — serdeczne podziękowanie.

Słowa podziękia należą się również Przew. ks. Proboszczowi Telakowskiemu za łaskawy współudział w dzisiejszej ceremonii.

Druga uroczystość dnia dzisiejszego, t. j. poświęcenie tablicy marmurowej ku uczczeniu pamięci naszego dobroczyńcy ś. p. Jana Oberca odbyła się właśnie teraz. Tablica ta została wmurowana tu u wstępu do tego przybytku nauki za staraniem W. Pana Nadinspektora Kolankowskiego, który przez ś. p. Jana Oberca wykonawcą jego ostatniej woli zamianowany nie szczędził trudów i zachodu, aby fundacya jak najprędzej weszła w życie, który jeszcze za życia fundatora swoją radą, swoim przyjacielskim wpływem nie mało przyczynił się do tego, iż nieboszczyk — aczkolwiek początkowo nieco odmienny miał zamiar — ostatecznie cały swój majątek zapisał na bieżącą młodzież szkolną. Za te starania i zabiegi, jakie uczynił, aby zapewnić tak znakomitą pomoc materalną dla naszej młodzieży, za tę przyjaźń jej okazywaną, nie tylko przy tej, ale i przy innych sposobnościach racz przyjąć Czeigodny Panie Nadinspektorze szczerą podziękę.

A teraz zwracam się do was, kochani uczniowie, z życzeniem, abyście ten dzień dzisiejszy tak uroczysty dla zakładu naszego, przechowali w waszej pamięci.

Życzliwym staraniom Wys. Rady Szkolnej krajowej i reprezentantów obydwu obrządków zasiadających w tejże Radzie uczynił załość Ojciec św. i zezwolił, aby tu w budynku naszym mogła się odbywać Ofiara mszy św., abyście w zamienionej dziś na kaplicę zakładu auli, mogli wznosić modły do Stwórcy, iżby oświecał wasz rozum, udzielał wam wytrwałości w pracy naukowej, wiódł drogą prostą do wytkniętego celu i ochraniał od tak częstych a licznych pokus, które z tej drogi prostej, prawej sprowadzają was na drogi błędne — na manowce.

Niezapominajcie więc o tem, że zachowanie się wasze w poświęconej dziś kaplicy zakładowej ma być takie same, jak w świątyni pańskiej, że do zakładu tego, który w murach swoich mieści przybytek, gdzie odbywa się największa z ofiar, bo Ofiara mszy św., wstępować powinniście z tem większym szacunkiem, z tem większą czcią.

A jakież znaczenie ma dla was ta druga uroczystość, której tutaj byliście teraz uczestnikami — uroczystość poświęcenia tablicy

pamiątkowej ś. p. Jana Oberca? Ta uroczystość — jak i ta tablica mają przypominać wam i następcom waszym po wieczne czasy pamięć szlachetnego dobroczyńcy, który „żył skromnie, odmawiał sobie najniezbędniejszych potrzeb, aby przyjść w pomoc pilnym, moralnym a ubogim uczniom“. W tych słowach wrytych na tablicy, streszcza się cały piękny żywot szlachetnego fundatora. Własną niezmordowaną pracą, sumiennem spełnianiem swoich obowiązków, dorobił się znacznego majątku, który pozwalał mu żyć wygodnie, mieszkać okazale, użyć niejednej przyjemności. A przecież nie tylko że nie pozwalał sobie na żadne wygody i przyjemności, ale przeciwnie, mieszkał jak prosty żołnierz, żył oszczędnie prawie aż do przesady, nie dbał nawet o swoje zdrowie, aby tylko składać grosz do grosza i aby przynieść tem skuteczniejszą pomoc „pilnym, moralnym a ubogim uczniom“.

Jaka to żelazna wola, jaka siła charakteru, jak konsekwentne zdążanie do raz wytkniętego sobie celu! To człowiek o całe niebo wyższy od tych, którzy trwonią grosz — najczęściej nie własną zdobyty pracą, ale krwawo i ciężko przez ich rodziców zapracowany.

Takich nie brak niestety i między wami! A należą do nich ci wszyscy, którzy nie spełniają swoich obowiązków jako uczniowie a tem samem trwonią marnie grosz, jaki na ich wykształcenie łożą ich rodzice, krewni lub opiekunowie. To marnotrawcy — niegodni poparcia w ogóle a tem mniej wsparcia z fundacyi ś. p. Oberca. Jest ona tylko — według ostatniej woli ś. p. testatora — „dla biednych a pilnych i moralnych uczniów“.

Niechże więc ta fundacya będzie dla was bodźcem do pracy gorliwej, do moralnego prowadzenia się i do pilności wytrwałej a duch ś. p. fundatora radować się będzie, że grosz z trudem przez niego zapracowany nie idzie na marne, ale stanowi posiew, z którego wyrastają piękne plony. Wzywa on was zarazem, abyście nie zapominali o tych dobrodziejstwach, jakich doznacie, ale kiedyś, gdy będziecie na stanowisku, spłacili dług zaciągniony w młodości w ten sam sposób, w jaki go zaciągnęliście.

Abyście zaś mogli to uczynić, na to jedna, pewna rada: przy pracy oszczędność. Jako wzór oszczędności niech wam przyświeca ś. p. Jan Obere.

Oszczędności uczyć się, przyzwyczajać się do niej od pierwszej młodości powinni nie tylko biedniejsi, bo ci już z natury rzeczy muszą być oszczędni, ale także majątniejsi, t. j. ci, którzy mają z czego oszczędzać. Nie brak wprawdzie pomiędzy wami takich, którzy już dziś oszczędzają, ale jest ich jeszcze stosunkowo bardzo mało. Ale

zato jest wielu takich, którzy wydają pieniądze na rzeczy niepotrzebne. Stokroć byłoby lepiej składać te pieniądze na książeczkę oszczędności, bo przydać się one mogą kiedyś na szarą godzinę w życiu.

Sumienną zatem i rzetelną pracę, moralne życie i oszczędność niechaj przypomina wam ta tablica codziennie, ile razy tędy przechodzić będziecie, a kiedy te trzy enoty: „moralność, praca, oszczędność“ staną się waszą niepodzielną własnością, spełnicie dobrze ostatnią wolę waszego dobroczyńcy ś. p. Jana Oberca.

Oto krótki obraz uroczystości, jakie się w naszym budynku gimnazyalnym w bieżącym roku szkolnym odbyły.

Franciszek Sychi.



WIADOMOŚCI SZKOLNE.

I. Skład grona nauczycielskiego

przy końcu roku szkolnego 1900.

1. **Zych Franciszek**, dyrektor, uczył geografii w kl. Ib i historii i geografii w kl. VI; 7 godzin tygodniowo.
2. **Babski Ignacy**, nauczyciel, gospodarz kl. V. i zawiadowca biblioteki dla uczniów, uczył języka niemieckiego w kl. IIa, IV, V i VI; 17 godzin tygodniowo.
3. **Blauth Józef**, nauczyciel, gospodarz kl. Ia, uczył geografii w kl. Ia i matematyki w kl. Ia, IIa, III i VI; 22 godzin tygodniowo.
4. **Burzyński Józef**, nauczyciel, zawiadowca gabinetu fizykalnego i gabinetu historii naturalnej, uczył matematyki w kl. Ib i IIb, fizyki w kl. IV, historii naturalnej w kl. Ia, Ib, IIa, IIb, III, V. i VI; 23 godz. tygodniowo.
5. **Chlebek Józef**, profesor w VIII. randze, uczył języka łacińskiego w kl. III i VI, języka greckiego w kl. IV; 16 godz. tygodniowo.
6. **Ks. Dobrzański Adryan**, katecheta, uczył religii obrządku gr. kat. w kl. I. — VI. i języka ruskiego w kl. IV. — VI; 18 godz. tygodniowo.
7. **Dorundiak Szymon**, zast. nauczyciela, gospodarz kl. Ib, uczył języka łacińskiego w kl. Ib, języka ruskiego w kl. I. — III. i języka niemieckiego w kl. Ib; 20 godzin tygodniowo.
8. **Ks. Dwulit Teodor**, zast. nauczyciela, uczył języka łacińskiego w kl. IIb i języka niemieckiego w kl. IIb i III; 17 godzin tygodniowo.
9. **Mazur Józef**, nauczyciel, gospodarz kl. IIa. i zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył języka łacińskiego w kl. IIa, języka polskiego w kl. IIa. i języka niemieckiego w kl. Ia; 17 godzin tygodniowo.
10. **Niebieszczański Piotr**, nauczyciel, gospodarz kl. IIb, uczył języka polskiego w kl. IIb, historii i geografii w klasie II — V; 21 godzin tygodniowo.
11. **Ks. Ściśłowski Józef**, katecheta, uczył religii obrz. rz. kat. w kl. I. — VI. 12 godzin tygodniowo.

12. **Służewski Włodzimierz**, nauczyciel, gospodarz kl. VI, uczył języka łacińskiego w kl. V. i VI, języka greckiego w kl. V. i języka polskiego w kl. Ib; 19 godzin tygodniowo.
13. **Stefkewski Leopold**, zastępcą nauczyciela, gospodarz kl. IV, uczył języka łacińskiego w kl. Ia i IV. i języka polskiego w kl. Ia; 17 godzin tygodniowo.
14. **Terlecki Władysław**, nauczyciel, gospodarz kl. III, uczył języka greckiego w kl. III. i języka polskiego w kl. III. i V; 17 godz. tygodniowo.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Niebieszczański Piotr**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. III. i IV; 9 godz. tygodniowo.
2. **Ks. Dohrzański Adrian**, j. w., uczył śpiewu; 4 godz. tygodniowo.
3. **Wazur Józef**, j. w., uczył gimnastyki, 5 godzin tygodniowo.
4. **Durundiak Szymon**, j. w., uczył kaligrafii 2 godz. tygodniowo.
5. **Łabęcki Romuald**, dyrektor szkoły wydz. męskiej, uczył rysunków; 4 godz. tygodniowo.

Langer Joachim, kierownik szkoły 4-klasowej barona Hirscha uczył religii mojż. w kl. I. — VI; 6 godzin tygodniowo.

II. Zmiany w gronie nauczycielskiem w roku szkolnym 1900

JE. Pan Minister w. i o. zamianował reskryptem z dnia 22. czerwca 1899 l. 14339. a) Piotra Niebieszczańskiego, nauczyciela c. k. gimnazjum w Brzeżanach; b) Władysława Terleckiego, zast. nauczyciela w c. k. V gimnazjum we Lwowie; c) Józefa Blautha, zast. nauczyciela w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie: nauczycielami w tutejszym zakładzie; d) Franciszkowi Gutowskiemu, profesorowi tutejszego zakładu, nadał posadę nauczyciela w c. k. szkole realnej w Tarnowie.

JE. Pan Minister w. i o. reskr. z dnia 4. września 1899 l. 15 780 posunął Emila Pelikana, profesora tutejszego zakładu i prow. inspektora szkolnego okręgowego w Białej do VIII klasy rangi, przyznając mu zarazem charakter stałego c. k. inspektora szkolnego okręgowego, wskutek czego tenże przestał z końcem września 1899 należeć do składu grona tutejszego zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa dekretem z dnia 3. lutego 1900 l. 1352 przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Bazylego Hrycewicza do c. k. gimnazjum w Stanisławowie.

C. k. Rada szkolna krajowa dekretem z dnia 3. lutego 1900 l. 1121 zamianowała ks. Teodora Dwulita zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

III. Plan nauki w roku szkolnym 1900.

A. Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I.

- Religia*, 2 godz. tyg. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.
- Język łaciński*, 8 godz. tyg. Odmiana prawidłowa imion i czasowników, ważniejsze przyimki i spójniki, tudzież najważniejsze prawidła ze składni podług ćwiczeń. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. Od połowy października co tydzień zadanie szkolne.
- Język polski*, 3 godz. tyg. Czytanie ustępów wyraźne, płynne i rozumne. Objaśnianie wyrazów i myśli. Tok myśli i reprodukcya wyjaśnionych ustępów. Deklamacya piękniejszych utworów poet. i proz. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; ważniejsze znaki pisarskie; elementarna nauka odmiany imienia i słowa. W I. półroczu co tydzień dyktat systematycznie ułożony, w II. co tydzień dyktaty lub ćwiczenia stylistyczne.
- Język niemiecki*, 6 godz. tyg. Czytanie, memorowanie, zdawanie sprawy z treści na podstawie pytań, retrowersya, potoczna rozmowa na podstawie przerobionego materiału; znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień dyktat, pisanie ustępu memorowanego lub retrowersya.
- Historya i geografia*, 3 godz. tyg. Wstępne pojęcia z geografii fizycznej i matematycznej; oro- i hydrografia wraz z zarysem geografii politycznej. Czytanie map i ćwiczenia kartograficzne.
- Matematyka*, 3 godz. tyg. W I. półroczu tylko arytmetyka: Dziesiętny układ liczb; cztery działania liczbami całymi mianowanymi i niemianowanymi; ułamki dziesiętne; metryczne miary i wagi; podzielność liczb; wspólna miara i wielokrotność; elementarne wiadomości o ułamkach zwyczajnych. W II. półroczu z geome-

tryi: Pojęcie ilości przestrzennych, linia prosta, koło, linie równoległe, kąty, trójkąty. Ćwiczenia domowe. Co miesiąc zadanie szkolne.

Historja naturalna, 2 godz. tyg. Zwierzęta ssące i owady (do marca). Poznawanie i opisywanie ważniejszych roślin nasiewnych.

KLASA II

Religia, 2 godz. tyg. Historia biblijna starego zakonu.

Język łaciński, 8 godz. tyg. Powtórzenie i uzupełnienie odmian prawi-
dłowych czasownika; odmiany nieprawidłowe; części mowy
nieodmienne; główne prawidła składni nem. i acc. cum infinit.
abl. absol., conjug. periphr., gerundium i gerundivum. Ćwiczenia
w tłumaczeniu i rozmówki na podstawie ćwiczeń. Co miesiąc
3 zadania szkolne i 1 domowe.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów i deklamacya jak w kl.
I. Elementarna nauka o zdaniu złożonem, powtórzenie i uzu-
pełnienie fleksyi, pisowai i interpunkcyi. Co miesiąc 3 zadania,
szkolne i domowe na przemian.

Język niemiecki, 5 godz. tyg. Czytanie, memorowanie, retrowersya,
zdawanie sprawy na podstawie pytań, rozmówki. Konjugacya
mocna, mieszana i nieregularna, przyimki i spójniki. Zadania
jak w kl. I., miesięcznie 3 szkolne, 1 domowe.

Historja i geografia, 4 godz. tyg. Dzieje starożytne (2 g.) sposobem
biograficznym. Geografia (2 g.) fizyczna i polityczna Azyi, Afry-
ki, Europy zachodniej i południowej. Ćwiczenia kartograficzne.

Matematyka, 3 godz. tyg. Z arytmetyki: uzupełnienie nauki o po-
dzielniku i wielokrotnej ułamki zwyczajne i dziesiętne, stosun-
ki, proporcye, reguła trzech prosta, rachunek procentowy.
Z geometryi: własności trójkątów, czworoboki, wieloboki i na-
uka o kole. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

Historja naturalna, 2 godz. tyg. Zoologia (do marca): Ptaki, płazy,
gady i ryby. Botanika (od marca): jak w kl. I. c. d.

KLASA III.

Religia, 2 godz. tyg. Historia biblijna nowego zakonu.

Język łaciński, 6 godz. tyg. Gramatyka 3 godz. tyg. Syntaxis con-
gruentiae et rectionis przy pomocy ćwiczeń do tłumaczenia na
język łaciński. Cornelius Nepos: Żywoty. Co miesiąc 2 zadania
szkolne, 1 domowe.

Język grecki, 5 godz. tyg. Odmiana imion i czasowników do słów na *pi*, tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od drugiej połowy pierwszego półrocza co 14 dni naprzemian zadanie szkolne albo domowe.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według Wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy z uwzględnieniem związku myśli i układu całości. Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Składnia rzędu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienno. Wypracowania stylistyczne dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Swobodniejsza reprodukeya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnianie wyrażen i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów), uczenie się na pamięć. Gramatyka: Systematyczna nauka o formach i składni rzędu. Miesięcznie 2 zadania (1 szk. 1 dom.).

Historya i Geografia, 3 godz. tyg. Geografia i Historya naprzemian. Geografia: Części Europy pominięte w kl. II. z wyjątkiem monarchii austr.-węgierskiej, Ameryka i Australia. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historya: Średnie wieki. Najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów austriacko-węgierskiej monarchii.

Matematyka, 3 godz. tyg. Arytmetyka: Cztery działania główne liczbami ogólnemi, całemi i ułamkami, podnoszenie do kwadratu i wyciąganie drugiego pierwiastka, liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie. Geometrya: Równość, zamiana i podział figur, pomiar linii i powierzchni, podobieństwo figur. Zadania jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze, 2 godz. tyg. W I. półroczu: Fizyka, — rozciągłość i nieprzenikliwość ciał, stany skupienia, kierunek pionowy i poziomy. Ciężar bezwzględny i gatunkowy; ciepło, chemia. — W II. półroczu: Mineralogia.

KLASA IV.

Religia, 2 godz. tyg. Obrzędy kościelne.

Język łaciński, 6 godz. tyg. Caesaris commentarii de bell. Gall. I. 1–29, III, V, VI, 1–14, razem 130 rozdziałów. Ovidii Metam: Cztery wieki, Fast: zajęcie m. Gabii, razem 98 wier. Dobrowolna lektura domowa. — Nauka o słowie; kalendarz, miary, monety

i wagi rzym. i ważniejsze skrócenia; prozodya, metryka, pentameter i hexameter. Ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. polskiego na jęz. łaciński. Zadania jak w klasie III.

Język grecki, 4 godz. tyg. Powtórzenie słów na ω , słowa na ω , czasowniki nieprawidłowe. Najważniejsze rzeczy ze składni na podstawie ćwiczeń. Tłumaczenie przykładów z ćwiczeń. Co miesiąc 1 zadanie domowe i 1 szkolne.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według Wypisów i deklamacya jak w klasie III. Systematyczna nauka konjugacyi i składni słowa; nauka o zdaniach pobocznych i o okresach; wierszowanie; przy końcu roku powtórzenie przerobionego materiału gram. w ogólnych zarysach. Zadania jak w kl. III.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Lektura jak w klasie III. Systematyczna nauka o zdaniu złożonem, uzupełnienie składni, słoworód i zasady metryki. Zadania jak w klasie III.

Historja i geografia, 4 godz. tyg. Historia nowożytna sposobem biograficznym ze szczególnem uwzględnieniem historyi austro-węgierskiej. Geografia fizyczna i polityczna monarchii austro-węgierskiej z uwzględnieniem handlu i t. d.

Matematyka, 3 godz. tyg. Równania pierwszego stopnia; stosunki i proporcye złożone; reguła trzech złożona; reguła spółki i łącuchowa; rachunek procentów składanych; potęgowanie i pierwiastkowanie sześciennie. Stereometrya, wymiar powierzchni i objętości brył. Ćwiczenia i zadania jak w kl. I.

Fizyka, 3 godz. tyg. Elektryczność, magnetyzm, mechanika ciał stałych, hydrostatyka, aerostatyka, akustyka, optyka. Główne zasady astronomii i geografii fizycznej.

KLASA V.

Religia, 2 godz. tyg. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński, 6 godz. tyg. Liv. I. XXI. Ovidius (wyd. Skupniewicza). Metamorph. I, III, IV, V, VI, XIII, XVIII, XX, Fasti IV, VII, Tristia VIII, Lekt. pryw. Metamorph. XI, XXII, XXIV, Fasti V, X, XV, XIX, Tristia III, V, VI, X. Powtórzenie gramatyki i składni zgody i rzędu. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki, 5 godz. tyg. Ksenofont Anabasis (wyd. Fiderera) 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 13, 16, 17, Cyr. 1, 4, Iliada I, II, Pryw. lekt. Anab. 3, 12, 15, Cyr. 2, Iliada III. — Składnia zgody i rzędu, 4 zadania szkolne w półroczu.

Język polski, 3 godz. tygod. Poznanie na podstawie Wypisów zwykłych tropów i figur, jakoteż najważniejszych gatunków poezyi i prozy. Pan Tadeusz w całości. Deklamacye i wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach. W półroczu siedm zadań naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki, 4 godz. tygod. Lektura z opowiadaniem i objaśnianiem gramatycznym; swobodna reprodukeya i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. W półroczu 7 zadań.

Historya i geografia, 3 godz. tygod. Dzieje starożytne osobiwie Greków i Rzymian do podboju Italii przy ciągłym uwzględnianiu geografii.

Matematyka, 4 godz. tygod. Cztery działania liczbami algebraicznemi; liczby odjemne i ułamkowe, własności liczb, proporcey i równania 1. stopnia. Planimetrya. Ćwiczenia domowe jak w klasie I., w półroczu 3 zadania szkolne.

Historya naturalna, 2 godz. tygod. W pierwszym półroczu mineralogia, w drugim botanika.

KLASA VI.

Religia, 2 godz. tygod. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński, 6 godz. tygod. Sallusti bell. Jugurthinum. Vergil. Aeneis I. II. Georgie. Laudes Italiae, — Laudes vitae rusticae. Ecl. I. 9. Cicero. In Catil. I. Pryw. lekt. De coniuratione Catilinae. Verg. Aeneis IV Ecl. I. — nadto większa część uczniów czytała utwory poetów polsko-łacińskich w wydaniu Jezienickiego. Powtórzenie i uzupełnienie nauki o słowie. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, 5 godz. tygod. Hom. II, III, VI, IX, XVI, XXII. Z Herodota VIII. Pryw. lekt. II. VII, X, XII, XVIII. Z Ksenofonta Obrona Sokratesa cz. I. i II. Nauka o czasach i trybach. Zadania jak w klasie V.

Język polski, 3 godz. tygod. Czytanie celniejszych dzieł literatury od połowy w. XVI. do końca w. XVIII. Historya literatury od początku do końca XVIII. w. Uzupełnianie nauki szkolnej obowiązującą lekturą domową. Deklamacya jak w kl. V. Zadania jak w kl. V.

Język niemiecki, 4 godz. tygod. Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury. Memorowanie i ćwiczenia w opowiadaniu. Die deutschen Heldensagen w wydaniu Graezera jako lektura domowa. Zadania jak w kl. V.

Historya, 4 godz. tygod. Dokończenie historyi rzymskiej od wojen punickich. Dzieje wieków średnich.

Matematyka, 3 godz. tygodn. Algebra: potęgi, pierwiastki, logarytmy, równania II. stopnia o jednej niewiadomej. Stereometria i trygonometria do rozwiązywania trójkątów. Ćwiczenia i zadania jak w klasie V.

Historja naturalna, 2 godz. tygodn. Zoologia.

B. Przedmioty względnie obowiązkowe i nadobowiązkowe.

Język ruski. Udzielano tego przedmiotu jako względnie obowiązkowego w kl. I.—VI. w 2. godz. tygodniowo na podstawie planu przez c. k. Radę Szkolną krajową przepisanego.

Historja kraju rodzinnego. Nauki tej udzielano w klasie III. i IV. według podręcznika K. Rawera po 1 godz. tygodn.; uczęszczali na nią wszyscy uczniowie.

Śpiew. Dwa oddziały, 4 godz. tygodniowo. Oddział I.: nauka teorii podług Dietza, liczba uczniów 38. Oddział II.: śpiew chórally, mieszany i męski, liczba uczniów 47.

Kaligrafia. Dwa oddziały po 1 godz. tygodniowo. Pisano na podstawie wzorów J. Czerneckiego. Liczba uczniów w oddziale I. 47, w oddz. II. 46.

Gimnastyka. Pięć oddz. po 1 godz. tygodn.; udział brało 133 uczniów.

Rysunki. Dwa oddziały w 4 godz. tygodniowo; udział brało w oddziale I. uczniów 24, w oddziale II. uczniów 21.

IV. Wykaz książek, które będą używane w roku szkolnym 1900/1.

Klasa	Religia	Język łaciński	Język grecki
I	Ks. Słószarz: Katechizm rel. kat. Lwów 1897. Opr. 1 K.	Samolewicz: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego Lwów 1898. Wydanie 2, 3 i 4. Opr. 1 K. Steiner i Scheindler: Cwicz. łacińskie dla I. kl. Wyd. 1 i 2 Lwów 1896. Opr. 1 K. 60 h.	—
II	Ks. Dąbrowski: Historia biblija zakonu starego. Wyd. 1, 2 i 3. Stanisławów 1894. Opr. 1 K. 60 hl	Gramatyka jak w kl. I. Steiner i Scheindler: Cwicz. łacińskie dla II kl. Wyd. 1. i 2. Lwów 1898. Opr. 2 K.	—
III	Ks. Dąbrowski: Historia biblija zakonu nowego. Wydanie 1, 2, 3 i 4. Stanisławów 1899. Brosz. 1. K. 60 h.	Samolewicz-Sołtysik: Gram. jęz. łac. Część II. Wyd. 5 i 6. Lwów 1893. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki: Cwicz. dla III. kl. Wyd. 2 i 3. Lwów 1893. Opr. 1 K. 60 h. Cornelius N.: w. Kłaka.	Fiderer: Gram. jęz. greckiego. Lwów 1898. Opr. 3 K. Taborski-Winkowski: Cwicz. greckie. Lwów 1898. Opr. 2 K. 50 h.
IV	Ks. Jougan: Liturgia katolicka. Wydanie 1 i 2. Lwów 1899. Opr. 1 K. 40 h.	Gramatyka jak w kl. III. Próchnicki: Cwicz. dla kl. IV. Wyd. 1 i 2. Lwów 1896. Opr. 2 K. Caesar: Comm. de bello gall. W. Bednarskiego. Ovidius: Wyd. Skupniewiczza.	jak w kl. III.
V	Ks. Jougan: Kat. Dogmatyka. Lwów 1898. Opr. 2 K.	Gramatyka jak w kl. III. Livius: Wydanie Zingerlego. Ovid: Wydanie Skupniewiczza.	Gram. jak w kl. III. Fiderer: Chrest. z pism. Xenofonta. Wyd. 1 i 2. Lwów 1894. Opr. 2 K. 40 h. Hom. Iliada. Część I. Wydanie Scheindler-Sołtysik.
VI	Ks. Jachimowski: Dogmatyka szczegółowa. Wydanie 1 i 2. Lwów 1899. Opr. 2 K. 60 h.	Gramatyka jak w kl. III. Sallust. Com. Catilinae: Wyd. Linker-Sołtysik. Vergilius: W. Eichler-Rzepiński. Cicero: Or. in Cat. Wyd. Kornitzer-Sołtysik.	Gram. jak w kl. III. Fiderer: jak w kl. V. Hom. Iliada. Część I. i II. Wydanie Scheindler-Sołtysik. Herodot. wydanie Hintnera.
VII	Ks. Szczeklik: Etyka katolicka. Tarnów 1898. Opr. 1 K. 80 h.	Gramatyka jak w kl. III. Cicero: Pro Roscio: Am. i Pro Archia poeta, wyd. Sołtysika, Cato major. wyd. Nohl-Bednarski. Vergilius: Wydanie Eichler-Rzepiński.	Gram. jak w kl. III. Hom. Odyssea, wydanie Christ-Jezienicki. Demostenes: Wydanie Wotke-Schmidt. Fiderer: jak w kl. VI.

Klasa	Język polski	Język niemiecki	Geografia i historia powszechna
I	Małeckie: Gram. języka polsk. szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 2. K. 20 h. Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla I. kl. Wyd. 1, 2 i 3. Lwów 1897. Opr. 1 K. 50 h.	German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. Wyd. 2—4. Lwów 1897. Opr. 1 K. 50 h.	Benoni i Tatomin: Krótki rys geografii. Wydanie 6 i 7. Lwów 1898. Opr. 1 K.
II	Gramatyka jak w kl. I. Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla II kl. Wyd. 1 i 2. Lwów 1898. Opr. 2 K.	German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. Wydanie 1, 2 i 3. Lwów 1897. Opr. 2 K.	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna. Wyd. 4—7. Lwów 1895. Opr. 2 K. 80 h. Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Cz. I. Lwów 1893. Opr. 2 K.
III	Gramatyka jak w kl. I. Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla III. kl. Lwów 1893. Opr. 2 K.	German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 1 i 2. Lwów 1892. Opr. 2 K. 40 h. Petelenz: Deutsche Grammatik. Lwów 1898. Opr. 1 K. 80 h.	Baranowski jak w kl. II. Semkowicz: Opowiadanie z dziej powsz. Cz. II. Lwów 1894. Opr. 2 K. Rawer: Dzieje ojezyste. Wyd. 1 i 2. Lwów 1899. Opr. 2 K.
IV	Gramatyka jak w kl. I. Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla IV kl. Lwów 1894. Opr. 2 K. 40 h.	German i Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. IV. Wyd. 1 i 2. Lwów 1896. Opr. 2 K. 40 h. Gramatyka jak w kl. III.	Semkowicz: Opow. z dz. powsz. Cz. III. Wyd. 1 i 2. Lwów 1899. Opr. 2 K. Benoni Majerski: Geografia austr.-weg. monarchii. Wyd. 2 i 3. Lwów 1896. Opr. 1 K. 20 h. Rawer jak w klasie III.
V	Próchnicki: Wzory poezyi i prozy. Lwów 1893. Opr. 3. K.	Petelenz und Werner: Deutsches Lesebuch für die V. Classe. Lwów 1892. Opr. 2 K. 40 h.	Zakrzewski: Historia powszechna. Cz. I. Wydanie 1 i 2. Kraków 1895. Opr. 2 K. 40 h.
VI	Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika; Część I. Wydanie 1 i 2. Lwów 1894. Opr. 3 K. 60 h.	Petelenz und Werner: Deutsches Lesebuch für die VI. Cl. Lwów 1892. Opr. 2 K. 80 h. Die deutsche Heldensage wyd. Graesera.	Zakrzewski jak w kl. V. Zakrzewski: Historia powszechna Część II. Wydanie 1 i 2. Kraków 1897. Opr. 2 K. 40 h.
VII	Wypisy jak w klasie VI. Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wydanie 1 i 2. Lwów 1896. Opr. 3 K. 60 h.	Petelenz und Werner: Deutsches Lesebuch für die VII. Cl. Lwów 1893. Opr. 3. K. 30 h. Goethe: Herm. und Dor. Schiller: Maria Stuart. Lesing: Emilia Galotti.	Zakrzewski: Hist. pow. Cz. III. Kraków 1898. Opr. 2 K. 40 h. Lewicki: Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wydanie 1 i 2. Kraków 1898. Opr. 2 K.

Klasa	Matematyka	Fizyka	Historia naturalna	Propedeutyka filozofii
I	Brzostowicz: Pojęcia arytm. i algebry. Cz. 1. Wyd. 2 i 3. Opr. 1 K. 20 h. Mocnik-Maryniak Geom. pogl. Część I Wyd. 6 i 7. Lwów 1899. Opr. 1 K. 50 h.	—	Nowicki-Limbach: Zoologia Wyd. 6 i 7. Lwów 1895. Opr. 2 K. Rostański: Botanika na kl. niż. W. 1—3. Kraków 1896. Opr. 2 K. 20 h.	—
II	jak w klasie I.	—	jak w kl. I.	—
III	Brzostowicz: Pocz. arytm. i alg. Cz. II. Wyd. 1 i 2. Sanok 1899. Opr. 1 K. Mocnik-Maryniak: Geom. pogl. Cz. II. Wyd. 3. 4 i 5. Lwów 1899. Opr. 1. K.	Soleski: Nauka fizyki. 2 i 3. Lwów 1894. Opr. 2 K. 40 h.	Łomnicki: Mineralogia dla niższ. kl. Wyd. 3 i 4. Lwów 1896/7. Opr. 1 K.	—
IV	jak w kl. III.	jak w kl. III.	—	—
V	Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. 1 i 2. Lwów 1898. Opr. 3. K. 60 h. Mocnik-Maryniak Geom. dla wyższych klas. Wyd. 3 i 4. Lwów 1895. Op. 4. K.	—	Łomnicki: Mineralogia i geologia. Wyd. 3 i 4. Lwów 1896/7. Opr. 1 K. 60 h. Rostański: Botanika na kl. wyż. Kraków 1897. 2. K.	—
VI	Dziwiński Mocnik-Maryniak jak w kl. V. Kranz: Tablice pięciocyfr. logarytmów. Kraków 1900. Opr. 1 K. 20 h.	—	Petelenz: Zoologia dla klas wyższych szkół średn. Lwów 1892 Brosz. 3. K.	—
VII	jak w klasie V. Logarytmy Adama. Opr. 1 K. 30 h.	Soleski: Wykład nauki fiz. Wyd. 2. Lwów 1892 Opr. 2 K. Soleski: Zarys chemii Brosz. 56 h.	—	Kozłowski: Logika elementarna. Lwów 1891 Opr. 1 K. 40 h.

Uwaga: Dwa lub trzy wydania pewnego podręcznika, umieszczone w powyższym wykazie obok siebie, mogą być w szkole obok siebie używane.

V. Tematy do wypracowań piśmiennych z języków żyjących.

a) W języku polskim.

Klasa V.

1. Widok z ruin zamku w Buczacu (dom.)
2. Jak poeta przedstawia Achillesa w Iliadzie? (szkol.)
3. Jak pojmuje sędzia w Panu Tadeuszu grzeczność? (dom.)
4. Bunt w Tarsie (szkol.)
5. Zatrudnienia gospodarskie w pierwszych trzech księgach Pana Tadeusza (dom.)
6. Jaki związek ma opowiadanie o śmierci i pogrzebie Bałdygi z resztą nowelli A. Szymańskiego p. t. Sruł z Lubartowa (szkol.)
7. Kara za zdradę stanu w dawnym Rzymie (dom.)
8. Jakie wspomnienia historyczne budzi Jankiel w słuchaczach swoją grą na cymbałach? (dom.)
9. Zwyczaje pogrzebowe u Greków a u Litwinów (szkol.)
10. Swaty Wiesława (dom.)
11. Tok myśli w sonecie Mickiewicza: Stepy Akiernańskie (szkol.)
12. Oblężenie Saguntu (dom.)
13. Wykazać znamiona ballad na podstawie jednej z czytanych w szkole (szkol.)
14. W jaki sposób Makbet doszedł do korony? (dom.)

Klasa VI.

1. Wieś i miasto (dom.)
2. Korzystne następstwa wynalazku druku (szkol.)
3. Trumna a kołyska (dom.)
4. Na czym polega wyższość Cezara nad Pompejuszem? (szkol.)
5. Jakich środków Jugurta użył do opanowania Numidyj? (dom.)
6. Jakiej kary na „mężobójców“ domaga się Modrzewski i jakimi wywodami żądania swe popiera? (szkol.)
7. Treść i układ dramatu Kochanowskiego p. t. Odprawa posłów greckich (dom.)
8. Wykazać myśl przewodnią ósmego kazania sejmowego Skargi: O niekarności grzechów jawnych (szkol.)

9. Rozwinać myśl Ovidego: Donec eris felix, multos numerabis amicos, Tempora si fuerint nubila, solus eris (dom.)
10. Zależność świata zwierzęcego od roślinnego (szkol.)
11. Znaczenie zakonów w wiekach średnich (dom.)
12. Jakich przestróg udziela Krasicki młodzieży w satyrze: Przestroga młodemu? (szkol.)
13. Czego żąda Natuszewicz od historyka? (Na podstawie „Memoryału względem pisania historii narodowej“) (dom.)
14. Bitwa pod Salaminą. (Na podstawie lektury Herodota) (szkol.).

b) W języku ruskim.

Klasa V.

1. Живва (опис). 2. В який спосіб старався Кир молодший заволодіти переким престолом? 3. Що поспособило розвоєви мореходства у Фенікіян. 4. Поворот бранців з турецької неволі. 5. Важливі металі, спосіб їх добування і хосен з них. 6. Різдвяні свята (опис). 7. Війни за часів Ромуля. 8. Стрілецьке сидіння (на основі IV кн. II. Тац.). 9. Заслуги Перікла для розвоє Атен. 10. Хід гадок в Шевченковій поемі: Лічу в неволі дні і ночі. 11. Великодні свята (опис). 12. Діяльність Ганнібала перед його приходом до Італії. 13. Зміст і значінє індійської легенди про чоловіка в балиці. 14. Якими прикметами визначався Мартин Боруля?

Klasa VI.

1. Золото сєть добрим слугою, але злим паном. 2. Які ріжницї між Римом а Картагіною добачуємо в часї пуньских воєн? 3. Борба Париса з Менеласом. 4. Характеристика Володимира Мономаха на основі его „Поученя“. 5. Ріка, образ життя (порівнанє). 6. Політична і цивілізаційна діяльність Кароля Великого. 7. Пояснити приповідку: Хто працює, оре, сїє, той і плодів ся ладїє. 8. Апотеза народної піснї в думцї Маркіяна Шаникевича. 9. Характеристика осіб в Наталцї Подтавцї. 10. Борба під Артемізою (на основі Геродота).

c) W języku niemieckim.

Klasa V.

1. Beschreibung einer Feuersbrunst.
2. Aegyptische Kunstwerke.

3. Welche Gründe bewogen Cyrus zum Kampfe gegen Artaxerxes?
4. Inhaltsangabe des Gedichtes „Der Zauberlehrling“.
5. Inwiefern haben sich die Phönizier um den Handel verdient gemacht?
6. Thetis besucht den trauernden Achilles.
7. Jacek Soplica beichtet seine Lebensereignisse.
8. Kurze Inhaltsangabe von Mickiewicz's Grażyna.
9. Die Bürgschaft von Schiller. Inhaltsangabe und Grundgedanke.
10. Leben und Treiben auf einem Bahnhofe.
11. Die Macht des Gebetes nach „Vaters Heimkehr“.
12. Gedankengang in Kochanowski's Gedicht „Nadzieja“.
13. Wie wurde nach Schiller's Darstellung der nach Ibykus begangene Mord entdeckt.
14. Die Giganten- und Titanenkämpfe nach der classischen Lectüre.

KLASA VI.

1. Die Aussicht von den Schlossruinen in Buczacz.
2. Die Charakteristik Hannibals.
3. Gedankengang der Rede des Micipfa. Nach Sal. bell. Jug.
4. Gudruns Befreiung.
5. Warum gebrauchte man in den ersten Zeiten der polnischen Literatur die lateinische Sprache?
6. Die Hölle. Nach Dantes div. com.
7. Wie hat Marius die Festung in der Nähe von Cirta erobert?
8. Inhaltsangabe des 1. Actes der Vögel von Aristophanes.
9. Die Kämpfe bei Artemisium. Nach Herodot.
10. Siegfrieds Tod. Nach dem Nibelungenliede.
11. Charakteristik der handelnden Personen in Schillers Taucher.
12. Gedankengang des Gedichtes „Das Glück von Edenhall“.
13. Der Spruch „Nemo ante mortem beatus“ ist mit Beispielen aus der Geschichte zu belegen.
14. Muth zeigt auch der Mameluk,
Gehorsam ist des Christen Schmuck.

VI. Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

C. k. Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 16. lipca 1899

1. 15.672 zawiadania o wprowadzeniu nowego planu w nauce

matematyki i fizyki w klasach wyższych (Verordnungsblatt z d. 15. czerwca 1899).

C. k. Rada szkolna kraj. reskr. z dnia 31. sierpnia 1899 l. 18 050 przypomina przestrzeganie przepisów mundurkowych.

C. k. Rada szkolna kraj. reskr. z d. 20. września 1899 l. 11.748 komunikuje okólnik ministerjalny z d. 1. maja 1899 l. 12.014 w sprawie katalogów podręcznych.

C. k. Rada szkolna kraj. reskr. z d. 16. listopada 1899 l. 30.672 komunikuje rozporządzenie minist. z dnia 8. listopada 1899 l. 2.491 zarządzające nabożeństwo żałobne w tym razie, jeżeli imieniny ś. p. Cesarzowej Elżbiety przypadają w niedzielę, na 18. lub 20. listopada i dzień ten ma być wolny od nauki.

C. k. Rada szkolna kraj. reskr. z dnia 3. lutego 1900 l. 1.406 zawiadamia, iż Konsystorz metropolitalny obrządku rz. kat. we Lwowie (z 8. st. 1900 l. 1.406) zamianował komisarzem do nadzorowania nauki religii w tutejszym zakładzie ks. Tomasza Dąbrowskiego, emer. katechetę i c. k. radcę szkolnego.

C. k. Rada szkolna kraj. okólnik. z dnia 21. maja 1900 l. 6 910 zawiadamia, iż z nowym rokiem szk. (1901) obowiązuje nowe wydanie Planu naukowego i Instruk. do nauczania w gimnazyach austriackich, ogłoszone rozp. min. z dnia 20. lutego 1900 l. 5.146.

C. k. Rada szkolna kraj. okólnik. z d. 10. czerwca 1900 l. 13.102 zawiadamia, że z d. 1. września 1900 będą wydane zmienione marki szkolne, służące do opłaty czesnego a opiewające na pięć, dziesięć i dwadzieścia koron. Dotychczas używane marki wychodzą z dniem 31. sierpnia 1900 z użycia.

VII. Zbiory naukowe.

A. Biblioteka.

1. Nauczycielska.

Liczy obecnie dzieł 586. Są to oprócz szkolnych podręczników najnowsze dzieła z zakresu nauk wykładanych w gimnazjum. W r. szk. 1900. przybyło 60 dzieł, z tych najważniejsze są:

a) Zakupione:

Bain: Logika.

Berge-Heinemann: Schmetterlingsbuch.

Chmielewski: Literatura polska.
 Finkel: Bibliografia historyi pols. I.
 Franko: Apokryfy i legendy.
 Furtwängler-Ulrichs: Denkmäler griech. u. röm. Sculptur.
 Georges: Deutsch-lat. Wörterbuch
 Jäger: Lehrkunst u. Lehrhandwerk.
 Meyer: Goethe.
 Nusbaum: Zasady anatomii porównawczej.
 Pape: Deutsch-griech. Wörterbuch.
 Wagner-Kobiliński: Leitfaden griech. u. röm. Alterthümer.

b) Otrzymane darem:

Od Akademii umiejętności w Krakowie: 13 tomów wydawnictw.
 Od Rady szkolnej krajowej: Sprawozdanie o stanie szk. średn.
 1899. i Sprawozdanie z drugiej konferencyi dyrektorów szkół średn.
 galicyjskich.
 Od Wydziału kraj.: Wiadomości statystyczne (c. d.).
 Od Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wydane jego na-
 kładem książki szkolne.
 Od ks. Prałata St. Gromnickiego w Buczacu:
 14 tomów Historyi powsz. ed. Bondy'ego;
 14 roczników Przeglądu powszechnego;
 5 tomów dzieła: Oest.-ung. Monarchie in Wort u. Bild;
 Kunstschatze Wiens;
 Załęski: O masonii w Polsce 1742—1822;
 S. J. Księga Złotych myśli.
 Od p. J. Mazura:
 Gräsel: Bibliothekslehre;
 Grassauer: Handb. f. Bibliotheken;
 Steuding: Denkmäler antiker Kunst.

Ofiarodawcom składa Dyrekeya podziękowanie.

c) Zakład prenumeruje następujące Czasopisma:

1. Ateneum,
2. Gazeta lwowska,
3. Kwartalnik historyczny,
4. Lehrproben u. Lehrgänge,
5. Muzeum, organ Tow. naucz. szk. wyż.,
6. Oester.-ungar. Revue,
7. Przegląd polski,
8. Przewodnik bibliograficzny,
9. Przewodnik naukowy i literacki,
10. Verordnungsblatt d. Minister. f. Cult. u. Unterr.,

11. Wędrowiec,
12. Wistnyk liter.-naukowyj,
13. Zeitschrift f. oesterr. Gymnasien,
14. Zeitschrift f. oesterr. Volkskunde,
15. Zeitschrift f. Schulgeographie.

2. Biblioteka dla uczniów.

a) Książki do czytania.

Z końcem r. szk. 189⁸/₉ biblioteka liczyła dzieł 505 w 617 wolumin

W roku szkolnym 1899/₀₀ kupiono „ 42 „ 87 „

Stan zatem z końcem roku szk. 1899/₀₀ dzieł 547 w 704 wolumin.

W szczególności przedstawia się przyrost jak następuje:

	Z końcem roku 1898/99		Przyrost		Z końcem roku 1899/1900	
	dzieł	wol.	dzieł	wol.	dzieł	wol.
1. Książek polskich . . .	120	406	30	74	350	480
2. „ ruskich . . .	64	75	6	6	70	81
3. „ niemieckich .	121	136	6	7	127	143
Razem . .	515	617	42	87	547	704

Książek do czytania pożyczano uczniom, którzy wykazali się kartką z podpisem gospodarza klasy na dowód, że w naukach czynią dostateczne postępy.

Z biblioteki korzystało:

Z klasy I. A. uczniów 43, którzy pożyczyli 168 książek.

„ I. B.	„	29,	„	„	121	„
„ II. A.	„	29,	„	„	212	„
„ II. B.	„	24,	„	„	101	„
„ III.	„	34,	„	„	193	„
„ IV.	„	25,	„	„	162	„
„ V.	„	32,	„	„	276	„
„ VI.	„	36,	„	„	226	„

Razem uczniów 252, którzy pożyczyli 1459 książek.

Każdy z uczniów pożyczających przeczytał zatem przeciętnie po 6 książek, a każda książka była przeciętnie po 3 razy w rękach ucznia.

b) Książki szkolne dla biednych uczniów.

Z końcem r. szk. liczył ten dział biblioteki dla uczniów dzieł 163, woluminów 390.

3. Zbiór map, atlasów i obrazów.

Inwentarz tego działu wynosi urów : 77, sztuk 278

Na mapy i atlasy przypada „ 75

Na obrazy „ 203

4. Gabinet fizykalny.

Inwentarz tego gabinetu w roku 1900 powiększył się o 9 pozycyi i liczy obecnie 177 urów. Z przedmiotów w tym roku zakupionych najważniejszym jest seyoptykon.

Kwoty 300 złr. wyasygnowanej zakładowi reskr. minist. z dnia 30. sierpnia 1899 l. 24.043 na zakupno środków naukowych użyto przeważnie na pomnożenie zbiorów gabinetu fizykalnego. Na rok następny spodziewa się Dyrekeya uzyskać większą dotację na ten cel, albowiem z powodu otwarcia klasy VII. zachodzi potrzeba zakupu znacznijszej ilości przyrządów, niezbędnych do nauki fizyki w tej klasie.

5. Gabinet historyi naturalnej.

Dział mineralogiczno-geologiczny liczy 282 naturalnych okazów, 67 modeli, nadto piękne okazy naturalne zebrane w okolicy tak z działu mineralogii, jak i paleontologii.

Dział botaniczny posiada 10 tablic ściennych, 32 modeli i imitacyi roślin, oraz piękny zbiór roślin tak z okolicy, jak i z innych stron kraju.

Dział zoologiczny posiada 34 tablice ściennych, 101 naturalnych okazów, 6 modeli i obfity zbiór owadów okolicznych

Nadto w posiadaniu gabinetu znajduje się 33 sztuk preparatów mikroskopicznych i 16 sztuk przyborów, między którymi odszczególnia się wyborny mikroskop.

6. Gabinet rysunkowy

liczy 16 modeli i 253 różnego rodzaju wzorów rysunkowych.

VIII. Fizyczne wychowanie młodzieży.

Oprócz nauki gimnastyki, z której korzystało 133 uczniów, dbał zakład także w inny sposób o rozwój fizyczny młodzieży, mianowicie przy pomocy zabaw i wycieczek, których kierownictwo spoczywało w rękach nauczyciela Piotra Niebieszczańskiego.

W porze zimowej urządził Zakład bezpłatną ślizgawkę dla uczniów na Strypie, z której w dni sprzyjające korzystało dziennie około dwustu uczniów. Niekiedy odbywały się partjami dalsze wycieczki na łąkach w kierunku Rukomysza. Biedniejszym uczniom wypożyczano łyżwy, które Dyrekcya z funduszków zabawowych zakupiła.

W porze letniej odbywały się wycieczki uczniów klasami od I. do VI. w bliższe i dalsze okolice Buczacza. Do najprzyjemniejszych należy wycieczka do uroczej wioski Rukomysza. Na wycieczkach zabawiała się młodzież w piłkę zwyczajną, nożną i inne gry.

Dnia 19. czerwea odbyła się wspólna wycieczka uczniów do pięknego lasu bazylińskiego w Dźwinogrodzie, gdzie poszczególne klasy pod przewodnictwem swoich gospodarzy zabawiały się ochoczo.

Przyrządy do zabaw pomnożono w roku ubiegłym zakupem: krążnika 6-ramiennego, drabiny sznurowej, 3 oszczepów z tarczą, dyskus, 16 par szczeდეł, 4 tyczek do skoku i 6 par peludów. Z przyrządów tych korzystali uczniowie głównie w czasie przerw szkolnych.

IX. Pomoc dla ubogich uczniów.

A. Dochód.

1. Pozostałość z r. 1898/9	K. 576.91
2. Datki przy wpisach	„ 115.60
3. Składki na egzortach	„ 40.04
4. Zwroty za mundurki	„ 112.—
5. Dobrowolne datki złożyli:	
a) WP. Prof. Dr. Jan Bołoz Antoniewicz	„ 10.—
b) WPani Anna Bołoz Antoniewiczowa	„ 6.—
c) JWP. Julian br. Błażowski	„ 12.—
d) Drobniejsze datki	„ 11.80
Razem	K. 884.35

B. Wydatki.

1. Zakupno książek	K. 327-34
2. „ ubrań	„ 413-84
3. „ przyborów rysunkowych	„ 7-20
4. Oprawa książek	„ 18-10

Razem K. 766-48

Pozostaje na rok 1901 K. 101-11

Funduszami tymi zarządza komisya złożona z obydwu księży katechetów, dwóch profesorów Służewskiego i Dorundiaka i dyrektora jako przewodniczącego.

Obok powyższych funduszków, z których korzystają wszyscy biedni uczniowie bez różnicy wyznania, udzielało wsparcia uczniom obrz. gr. kat. Tow. „Pomoc szkolna“. Tow. to gromadzi także fundusze na wybudowanie bursy ruskiej, na któryto cel uzyskało już grunt pod budowę.

Starania o zawiązanie Tow. „Bursy polskiej“ na razie nie mogły być urzeczywistnione z tego powodu, że c. k. Namiestnictwo nie zatwierdziło przedłożonych statutów (powtórnie reskr. z d. 27. sierpnia 1899 l. 29.231).

Wydatniejszej pomocy w umundurowaniu biedniejszych uczniów udzielać będzie można w roku następnym, skoro wejdzie w życie fundacya śp. Jana Oberca, o której obszerniejsza wzmianka znajduje się w części wstępnej sprawozdania.

X. Kronika zakładu.

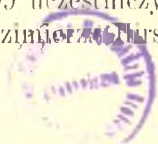
Rok szkolny rozpoczęto dnia 3. września uroczystem nabożeństwem w kościele parafialnym obrządku rzym.-kat.

Dnia 9. września t. j. w dniu tragicznej śmierci i dnia 18. listopada w wilię imienia ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy.

C. k. Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 12. września 1899 l. 23.879 powołała dyrektora zakładu na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w Radzie szkol. okr. w Buczaczu.

J. E. Pan Minister w. i o. przyznał reskr. z dnia 15. września 1899 l. 21.288 profesorowi Józefowi Chlebkowi VIII. rangę począwszy od 1. stycznia 1900.

Dnia 15. września 1899 uczestniczyła młodzież zakładu w obrzędzie pogrzebowym ś. p. Kazimierza Ghrsehlera, zmarłego na szkarla-



tynę, b. ucznia klasy V. tutejszego zakładu, rokującego wielkie nadzieje. Nieubłagana śmierć przecięła przedwczesnie pasmo dni jego żywota.

Z powodu panującej w mieście szkarlatyny przyzwoliła c. k. Rada szkolna krajowa z dnia 29. września 1899 l. 25.721 na zamknięcie trzech najniższych klas od 1. do 11. października włącznie.

W dniu 4. października obchodził zakład imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

Dnia 12. października obchodziła młodzież święto Patrona zakładu św. Józafata uroczystem nabożeństwem w cerkwi OO. Bazylianów.

Od 27. listopada do 2. grudnia 1899 lustrował zakład c. k. krajowy inspektor szkół pan Jan Lewicki.

Dnia 10. grudnia 1899 urządziła młodzież wieczorek deklamacyjno-muzykalny ku uczczeniu rocznicy zgonu Adama Mickiewicza.

Dnia 15. grudnia odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Oberca, dobrodzieja zakładu, a po nabożeństwie poświęcenie auli i tablicy pamiątkowej. (Opis szczegółowy w części wstępnej).

C. k. Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 14. stycznia 1900 l. 33.041 powołała nauczyciela Józefa Blautha na szereg wykładów z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych, urządzonych w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie przez profesorów tegoż uniwersytetu w czasie od 26. do 31. marca 1900.

Dnia 5. marca 1900 zwiedził zakład Najprzewielebniejszy ks. biskup hr. Szeptycki. Zebrana w auli młodzież obydwu obrządków oczekiwała przybycia Najczcigodniejszego Pasterza. Po krótkich przemówieniach powitalnych dwóch uczniów, przemówił do młodzieży Najprzew. ks. Biskup, poczem był obecny na nauce religii gr.-kat. we wszystkich klasach.

Dnia 24. marca 1900 urządziła młodzież wieczorek deklamacyjno-muzykalny ku uczczeniu rocznicy śmierci Tarasa Szewczenki.

XI. Statystyka uczniów.

	W k l a s i e								Razem
	Ia	Ib	IIa	IIb	III	IV	V	VI	
1. Liczba uczniów.									
Z końcem roku szkolnego było	58	54	44 ²	40 ²	57 ²	43	38	45	379 ⁶
Z początkiem roku szkolnego 1899/900 przyjęto	—	2	—	—	1	4 ¹	2 ²	3	12 ³
W ciągu roku przybyło	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wogóle zatem przyjęto	58	56	44 ²	40 ²	58 ²	47 ¹	40 ²	48 ¹	391 ⁹
a mianowicie: 1. z obcych zakładów z kl. niższej	52	46	3	2	1	8 ¹	1 ¹	5	118 ²
repetentów	—	1	1	—	2	1	1	2	8
2. z tutejszego zakładu z kl. niższej	—	—	37 ²	36 ²	51 ¹	34	38 ¹	41 ¹	237 ⁹
repetentów	6	9	3	2	4 ¹	4	—	—	28 ¹
W ciągu roku opuściło zakład	12	13	6	2	7	9	6 ¹	3	58 ¹
Liczba uczniów z końcem roku szk. 1899/00	46	43	38 ²	38 ²	51 ²	38 ¹	34 ²	45 ¹	333 ⁹
2. Według miejsca urodzenia było:									
Z miasta Buczacza	8	8	6	9	6	8	4	12	61 ¹
z powiatu buczackiego	16	6	10 ²	6	7 ²	8	5 ¹	6	64 ⁵
z innych powiatów Galicyi	22	27	21	22 ¹	38	22 ¹	24 ¹	27	203 ³
z innych krajów	—	—	1	1	—	—	—	—	2
z innych państw	—	2	—	—	—	—	1	—	3
3. Według języka ojczystego było									
Mówiących po polsku	33	27	24 ²	24 ²	36 ²	28 ¹	22 ²	31	225 ⁹
" " ruska	13	16	13	14	15	10	12	14	107
" " niemiecku	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" " czesku	—	—	1	—	—	—	—	—	—

	W k l a s i e									Razem
	Ia	Ib	IIa	IIb	III	IV	V	VI		
Taksy wstępne wynosiły	214.20	197.40	8.40	12.60	16.80	42	21	33.60	546	
Datki na zbiory naukowe	116	112	92	84	120	96	84	96	800	
Taksy od duplikatów świadectw	5	4	4	3	2	7	—	—	25	
razem K.	335.20	313.40	104.40	99.60	133.80	145	105	129.60	1371	
9. Stypendya.										
Pobierało stypendya z fundacyi :										
a) Fr. Tarnowskiego po 232 K.	—	—	—	—	—	—	1 (232)	—	1 (232)	
b) Al. Pukalskiego po 200 K.	—	—	—	—	—	—	1 (200)	—	1 (200)	
c) Z fundacyi Monasterzyckiej po 200 K.	—	—	—	—	—	—	—	1 (200 ^{c)}	1 (200)	
Ogólna liczba stypendystów	—	—	—	—	—	—	2	1	3	
Ogólna kwota styp.	—	—	—	—	—	—	432	200	632	

XII. Klasyfikacya uczniów za II. półrocze roku szkolnego 1900.

Klasa I. a.

Stopień pierwszy z odznaczen.:

1. Bachtułowski Stefan
2. Blicharski Tadeusz
3. Mintycz Jan
4. Noskowsky Zenon.

Stopień pierwszy:

5. Andermann Berl
6. Barankiewicz Józef
7. Biliński Ferdynand
8. Bohacz Eustachy
9. Buchwald Józef
10. Burzyński Mieczysław
11. Czerny Wacław
12. Dobrocki Andrzej
13. Fuchs Samuel
14. Gałat Julian
15. Hirschler Mieczysław
16. Holzmann Jakób

17. Hrankowski Julian
18. Hrynyk Józef
19. Jaworski Antoni
20. Kamiński Roman
21. Kostołowski Władysław
22. Krupa Dyonizy
23. Kuhn Stanisław
24. Lewicki Aleksander
25. Lewicki Roman
26. Maliniak Eugeniusz
27. Malkes Hersch
28. Maýr Rudolf
29. Müller Kazimierz
30. Niedźwiecki Włodzimierz
31. Oleśnicki Grzegorz
32. Świdziński Władysław
33. Wojciechowski Medard
34. Wojnarowski Stanisław
35. Wojtowicz Juliusz.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2, stopień II. otrzymało 4, stopień III. 5 uczniów.

Klasa I. b.

Stopień pierwszy z odznaczen.:

1. Apostoł Mateusz.

Stopień pierwszy:

2. Andermann Josef Meilech
3. Antler Mechel
4. Chitreński Grzegorz
5. Danielewicz Antoni
6. Dratler Nehemiasz
7. Goldstaub Elieser Lipa
8. Hermann Dawid
9. Kohut Michał

10. Lachowicz Wojciech
11. Noskowski Adam
12. Padlewski Mieczysław. Emilian
13. Paradowski Kazim. Faustyn
14. Radłowski Józef
15. Rohatyński Włodzimierz
16. Rzehak Leon
17. Sawicki Piotr
18. Schor Jossel
19. Sywak Jan
20. Sywak Teodor (starszy)
21. Sywak Teodor (młodszy)
22. Trychniewicz Floryan

- | | |
|----------------------|----------------------|
| 23. Wechsler Dawid | 25. Zastawny Michał |
| 24. Wołański Wojśław | 26. Żukowski Antoni. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7, stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 6 uczniów.

Klasa II. a.

Stopień pierwszy z odznaczen.:

1. Babiak Stanisław
2. Hałas Mikołaj.

Stopień pierwszy:

3. Bartel Henryk
4. Bezegg Tadeusz
5. Biliński Aleksander
6. Biliński Edward
7. Bojakowski Mieczysław
8. Burezycki Michał
9. Chodziński Hilary
10. Choma Gabryel
11. Czechowski Emilian
12. Gólski Jan
13. Janicki Aleksander

14. Kałuski Wincenty
15. Kaspruk Michał
16. Kłodnicki Władysław
17. Komusiewicz Aleksander
18. Krzyżanowski Grzegorz
19. Kupeżyński Władysław
20. Maýr Otto
21. Miśkiewicz Julian
22. Niżyński Aleksander
23. Ostrowereba Mikołaj
24. Paśławski Jan
25. Popiel Zenon
26. Prügel Antoni
27. Roślanowski Alojzy
28. Tauz Jan
29. Truszkiewicz Teofil
30. Wojciechowski Stanisław

Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono 2, stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 3 uczniów.

Klasa II. b.

Stopień pierwszy z odznaczen.:

1. Łysyj Michał.

Stopień pierwszy:

2. Andermann Izak
3. Frenkel Mendel
4. Hałaszczyński Aleksy
5. Kohn Izak
6. Lewicki Wincenty
7. Lochman Wilhelm
8. Michalewicz Jan
9. Nacht Elias
10. Niedźwiński Jan

11. Niedźwiński Teofil
12. Paziuk Piotr
13. Piotrowski Bazyli
14. Rosenblatt Simon
15. Sakiewicz Alfred
16. Salekiewicz Jarosław
17. Samuelowicz Ezua
18. Sandurskij Sozont
19. Scholl Eugeniusz
20. Seifer Ozyasz
21. Spierer Abraham
22. Swierzko Piotr
23. Swistel Julian
24. Szkura Piotr

25. Trojan Kornel

27. Wołoszyński Franciszek

26. Weiss Simon

28. Załucki Emil.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 5 uczniów.

Klasa III.

Stopień pierwszy z odnacen.:

1. Salekiewicz Witołd

2. Tarnawski Jakób

3. Zawatkut Jan

Stopień pierwszy:

4. Blumicz Józef

5. Burdowicz Mieczysław

6. Czekanowski Bazyl

7. Derewanika Józef

8. Domerecki Jan

9. Doszła Władysław

10. Filipowicz Włodzimierz

11. Fritzband Szmerl

12. Gomułkiewicz Wojciech

13. Hirschler Adam

14. Horodyski Józef

15. Jastrembski Dyonizy

16. Keffermüller Erazm

17. Kleinfeld Józef

18. Kolinek Zygmunt

19. Kowalski Paweł

20. Kropielnicki Władysław

21. Krukiewicz Mieczysław

22. Kryształowicz Paweł

23. Kuczer Włodzimierz

24. Langer Karol

25. Lewites Hersch

26. Lischka Edward

27. Martyniuk Piotr

28. Mikusiński Felicyan

29. Nawrocki Stefan

30. Niebieszczanski Wincenty

31. Orłowski Antoni

32. Reis Seweryn

33. Safrin Jakób

34. Scherzer Mendel

35. Socha Adam

36. Stabiszewski Maksymilian

37. Szejgert Władysław

38. Tchórzewski Albin

39. Warszylewicz Józef

40. Wiszniewski Stanisław

41. Witwicki Stanisław

42. Wołczuk Stefan

43. Woroszyński Roman

44. Zeimer Markus

45. Żybura Władysław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4, stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 1 uczeń.

Klasa IV.

Stopień pierwszy z odnacen.:

1. Gąsiorowski Michał

2. Gottfried Abraham Dawid

3. Leszczyński Zygmunt

4. Salpeter Jakób Leib

Stopień pierwszy:

5. Bełdowski Leopold

6. Diduch Michał

7. Feuerstein Baruch

8. Hecht Szaje Mendel

9. Husakowski Józef
10. Krzyżanowski Jan
11. Kurceba Mikołaj
12. Leligdowicz Leon
13. Łuszipiński Antoni
14. Łuszipiński Hilaryon
15. Markow Eustachy
16. Markow Jarosław
17. Nelken Benedykt

18. Nider Seweryn
19. Ostrowski Jan
20. Skiba Józef
21. Tchórzewski Kazimierz
22. Wechsler Leib
23. Weigner Stanisław
24. Weinreeb Mathias
25. Weiss Józef
26. Włodek Mieczysław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 4 uczniów.

Klasa V.

Stopień pierwszy z odznaczen.:

1. Bodak Michał
2. Sokołowski Franciszek
3. Sznajdmann Szloma
4. Turezański Józef

Stopień pierwszy:

5. Aschkenase Joel
6. Biliński Włodzimierz
7. Bodian Abraham
8. Elektorowicz Włodzimierz
9. Fedoriak Antoni
10. Griffel Leisor
11. Hałuszczyński Mikołaj
12. Hołubowicz Leopold
13. Horodyski Jarosław

14. Juchan Józef
15. Kimmelmann Owadie
16. Kwiatkowski Stanisław
17. Lewicki Jan
18. Makowski Ignacy
19. Messer Juda
20. Michalewicz Włodzimierz
21. Neumann Wilhelm
22. Niebieszczański Emil
23. Nowosielski Aleksander
24. Rosenmann Dawid
25. Scherzer Schloma
26. Szajnowski Maryan
27. Weinstock Isak
28. Zakroeki Stanisław
29. Żabski Jan.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 1 uczeń.

Klasa VI.

Stopień pierwszy z odznaczen.:

1. Biener Hersch
2. Dżydzora Jan

Stopień pierwszy:

3. Bezen Jakób
4. Błocki Bolesław

5. Bodnareczuk Zacharyasz
6. Chlebek Zaszan
7. Czortkower Joel
8. Goldberg Baruch
9. Hałuszczyński Jan
10. Harlig Abraham
11. Horodyski Cezar

- | | |
|---------------------------|----------------------------|
| 12. Imber Nuchim | 26. Obuchowicz Zygmunt |
| 13. Jastrzębski Piotr | 27. Ostrowski Władysław |
| 14. Kanfer Mojżesz | 28. Pidruczny Stefan |
| 15. Keffermüller Zenon | 29. Podlewski Adolf |
| 16. Kruszelnicki Kornel | 30. Popowski Jan |
| 17. Kucy Mikołaj | 31. Rozłanowski Józef |
| 18. Lochmann Brunon | 32. Rudnicki Antoni |
| 19. Lochmann Emil | 33. Sieczkowski Mieczysław |
| 20. Łoziński Maryan | 34. Stern Maks |
| 21. Miedziobrodzki Jan | 35. Szpytkowski Jan |
| 22. Mikusiński Kazimierz | 36. Taruła Eugeniusz |
| 23. Nazaruk Józef | 37. Wildmann Hersch |
| 24. Niedźwiński Roman | 38. Zeimer Jonas |
| 25. Niedźwiński Władysław | 39. Żybura Maurycy. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2, stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1 uczeń.

XIII. Ogłoszenie dotyczące przyszłego roku szkolnego 1900/901.

1. **Wpisy uczniów** na r. szk. 1900/901 odbędą się dnia 30. i 31. sierpnia b. r. w sali konferencyjnej od 10.—12. przed połud. i od 4.—6. po południu. Późniejsze zgłoszenia będą tylko w wyjątkowych wypadkach uwzględnione. Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przyczem mają przedłożyć świadectwo szkolne z ostatn. półrocza i rodowód dokładnie wypełniony w dwóch egzemplarzach. (Blankiety u tereyana).

2. **Stancye.** Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie Dyrekeya pozwoli, przeto winni rodzice i opiekunowie przy wpisach podać Dyrekeyi, gdzie zamierzają synów swych umieścić, dokładnie to uwidocznic w rodowodach i takowe zaopatrzyć własnoręcznym podpisem odpowiedzialnego nadzorey. *Bez pozwolenia Dyrekeyi uczniów na stancyi trzymać nie wolno.* Nadzory domowe mają obowiązek zaopatrzyć się w „regulamin dla trzymających uczniów na stancyi“.

3. **Mundurki.** Każdy uczeń obowiązany jest nosić przepisane ubranie mundurowe i nie wolno mu zmieniać żadnej jego części. Uczniów klasy I. może Dyrektor uwolnić od noszenia mundurków, jeżeli na to zasługują.

4. Rok szkolny 1900/901 rozpocznie się dnia 3. września b. r. uroczystem nabożeństwem o godz. 8. rano. Dnia 4. września rozpoczyna się regularna nauka.

5. Egzamina poprawcze odbędą się dnia 30. i 31. sierpnia o godzinie 8. rano.

6. Egzamina wstępne do klas od II.—VII. składać można od 4.—10. września w I. półr., a od 3.—10. lutego w II. półroczu, w dniach, które Dyrektor zgłaszającym się wyznaczy. Oprócz metryki i ewentualnych świadectw szkolnych przedłożyć należy Dyrekcji świadectwo pobytu i moralności za czas nieuczęszczania do szkoły.

7. Egzamina prywatne w połowie stycznia i od 4.—6. lipca r. 1901.

Egzamina wstępne do klasy I. na rok szkolny 1900/901.

odbędą się w dwóch terminach mianowicie: 16. lipca od godziny 8. rano i 1. września od godz. 8. rano. Zapisy do I. terminu d. 14. lipca od 3.—6. po południu, a do 2. terminu 30. i 31. sierpnia b. r. (jak 1).

Uczniowie zapisujący się do klasy I. mają złożyć 6 k. i 20 h. i przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo szkolne, jeżeli do szkoły uczęszczali, świadectwo szczepienia ospy i rodowód dokładnie wypełniony w dwóch egzemplarzach. Nadto mają zaopatrzyć się w czytanekę polską i niemiecką z kl. IV. szkół ludowych, w pióro, atrament i 3 półarkuszyki papieru, które nabyć należy u tereyana.

Uczniowie reprobowani przy egzaminie wstępnym w terminie lipcowym nie mogą przystąpić do tego egzaminu po wakacjach w żadnej szkole średniej.

Uczniowie przyjęci do klasy I. obowiązani są w I. półroczu złożyć opłatę szkolną najpóźniej do końca listopada. Warunkowo uwolnieni od opłaty już w I. półroczu mogą być tylko ci, którzy przyjęci zostali na podstawie egzaminu wstępnego (t. j. nierепetenci) pod warunkiem, jeżeli w ciągu dwóch pierwszych miesięcy po rozpoczęciu roku szkolnego ekażą we wszystkich obowiązkowych przedmiotach postęp „dobry“. Podania o odroczenie i warunkowe uwolnienie od opłaty szkolnej, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, wnosić należy na ręce pp. Gospodarzy klas *do 8 dni* po rozpoczęciu roku szkol. Uwolnienie staje się prawomocnem, jeżeli uczeń przy klasyfikacji za I. półrocz otrzymać z obyczajów i pilności przynajmniej stopień „dobry“ i ogólny stopień pierwszy.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do klasy I.

a) z religii: Wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych 4 latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach 4-klasowych.

b) z języka wykładowego (polskiego): Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odezytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom; wreszcie piśmienny rozbiór zdania pojedynczego z kilkoma określeniami pod względem części mowy i ich form, tudzież pod względem części zdania.

c) z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany i rodzajów rzeczowników, przymiotników i zaimeków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiany słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść poda się uczniom w języku wykładowym przed podyktowaniem.

d) z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w 4 działaniach liczbami całkowitemi, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

W Buczacu dnia 14. lipca 1900.

Franciszek Zych,

dyrektor.

